

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 R.
 "LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

R O K 3 9 | Curitiba — 11 listopada — (novembro) — | Nr. 45 | 1 9 6 4

REFORMA ROLNA ZATWIERDZONA

Dnia 7 listopada tak Izba Deputowanych jak i Senat, olbrzymią większością głosów, zatwierdził projekt reformy rolnej. W Izbie Deputowanych za reformą rolną oddano 229 głosów, przeciw — 29; w Senacie zaś 43 głosów za i jeden przeciw. Uchwala reformy rolnej niewątpliwie przejdzie do historii, jako jeden z najważniejszych wydarzeń w życiu całego narodu, wzięwszy pod uwagę konieczność tej reformy w niektórych zwłaszcza rejonach kraju jak np. Nordeste, gdzie setki i tysiące hektarów ziemi należą do kilku setek właścicieli; jak północno-zachodnia Parana, gdzie tysiące hektarów ziemi bliści współpracownicy eks-gubernatora Lupiona kupili za bezcen.

Zgodnie z uchwałą reformy rolnej, posiadłości liczące ponad 3 tys. hektarów pójda pod parcelację z tym, że odszkodowanie zapłaci rząd w formie obligacji państwowych (títulos públicos) płatnych w przeciągu najdalej 20 lat w aktualnej wartości kruzajera. Własności poniżej 3

tys. hektarów też mogą ulec wywłaszczeniu, gdyby tego wymagało dobro ogóine kraju, pod tym jednak warunkiem, że odszkodowanie wypłaci rząd w pieniądzu.

Zatwierdzenie reformy rolnej nastąpiło dzięki poprawce Artykułów IV, V i VI Konstytucji zawartych w kilku paragrafach, których treść jest następująca:

Paragraf 16 odnoszący się do Artykułu IV mówi, że będzie gwarantowana własność prywatna, z wyjątkiem wywłaszczenia umotywowanego dobrem publicznym lub interesem społecznym. Wywłaszczenie to jednak odbędzie się drogą indenizacji uiszczanej w pieniądzu.

Paragraf 2 Artykułu V: Specjalne prawo będzie regulować emisję obligacji państwowych ze wszystkimi szczegółami.

Paragraf 3: Wywłaszczenia dokonane przez rząd federalny, a wywłaszczeniu temu podlegać będą wielkie posiadłości pozostające w nieużytku. Obszary wykonywane przez rolnictwo

mogą być wywłaszczone jedynie w wypadku nieudolnej ich uprawy.

Paragraf 4: Indenizacji w obligacjach państwowych udzieli się jedynie w wypadku wywłaszczenia latyfundiów.

Paragraf 5: Indenizacja zaś własności poniżej 3 tys. hektarów, jak to wspomnieliśmy wyżej, przeprowadzona będzie w pieniądzu.

Paragraf 6 Wykonanie planu reformy rolnej podlegać będzie organom złożonym z najwybitniejszych przedstawicieli Senatu i Izby Deputowanych, obranych przez prezydenta państwa i autoryzowanych przez Senat.

Paragraf 7: W wypadku wywłaszczenia posiadłości, jej właściciele będą wolni od podatków federalnych, stanowych czy municypalnych, jakimi przypadkowo były by obłożone.

W ten sposób reforma rolna, o którą walczone w Brazylii od 3 przeszło lat i o którą — według oświadczenia prezydenta Castelo Branco — biła się także Rewolucja Kwietniowa, stała się faktem dokonanym.

WIADOMOŚCI Z BRAZYLIJI

★ Gubernator z Goiás składa zeznanie. Mauro Borges, gubernator stanu Goiás, złożył zeznanie przed gen. Riograndino Kruelem, szefem Federalnego Departamentu Bezpieczeństwa Publicznego. Gubernatora obwinia się o subwersję.

★ Brazylija otrzymała miliard dolarów. W ciągu ostatnich 3 lat Brazylija otrzymała od Stanów Zjednoczonych pożyczki w sumie 1 miliarda dolarów, z tego najwięcej udzielono pożyczek tytułem "Przymierza dla Postępu".

★ Arsenał Marynarki liczy 200 lat. Od 1763 r. istnieje już w Brazylii Arsenał Marynarki, w którym pracuje 7 tys. robotników i setki inżynierów, stanowiąc największe tego rodzaju przedsiębiorstwo w Ameryce Łacińskiej.

★ Ministrowie w Kurytybie. W stolicy Parany bawilo dwóch ministrów: Wychowania i Najwyższego Trybunału Wojskowego, w osobach prof. Suplicy de Lacerda i gen. Mourão Filho. Ten ostatni otrzymał tytuł "honorowego obywatela Parany".

★ PSP obrała już swych kandydatów. Partia Socjalno-postępowa obrała już swych kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta państwa w osobach Adhemara de Barros i João Calmon.

★ 75 wysp na wybrzeżu parańskim. Agenci spisu dzieci w wieku szkolnym, który rozpoczął się w całym kraju dnia 3 listopada, wykryli, że 75 małych wyspek znajdujących się na wybrzeżu parańskim są zamieszkałe, wbrew powszechnemu mniemaniu.

★ Robotnicy domagają się podwyżki. Robotnicy różnych sektorów przemysłu riońskiego domagają się od właścicieli fabryk podwyżki swych poborów miesięcznych o 90%, grożąc strajkiem w razie nie spełnienia swych słusznych żądań.

★ Nie będzie "zamrożenia" cen. Podczas swego pobytu w São Paulo, prezydent Castelo Branco oświadczył liderom syndykatów robotniczych, że nie będzie "zamrożenia" cen artykułów pierwszej potrzeby, gdyż w praktyce środek ten wywołuje jeszcze gorsze następstwa: sztuczny ich brak.

★ Mauá — patronem Ministerstwa Robót. Prezydent państwa podpisał dekret ustanawiający datę 29 grudnia jako "Dzień Mauá" czyli sławnego Barão de Mauá, który stał się pionierem przemysłu brazylijskiego. Prawdziwe nazwisko barona Mauá brzmiało: Irineu Evangelista de Sousa.

★ Brak lasów w stanie pauliście. Dziennik "O Estado de São Paulo" zamieścił wiadomość, że stan pauliński posiada zaledwie 8% lasów dziewiczych i że wobec takiego faktu koniecznym jest zalesienie przynajmniej 450 hektarów ziemi, by uniknąć posuchy wywołanej brakiem zadrzewienia.

★ Wakacje dla robotników. Parlamentarna Komisja Ekonomiczna zatwierdziła projekt jednego z deputowanych, który przewiduje 30 dni wakacji dla robotników pracujących 12 miesięcy, 20 dni dla pracujących w ciągu 250 dni i 15 dni dla pracujących w ciągu 200 dni.

★ Relacje o zamachu na Kennedy — w jez. portugalskim. Relacje o zamachu na eks-prezydenta Kennedy, przedstawione przez amerykańską Komisję Warren, przetłumaczone zostały na jez. portugalski przez Jolande Giudicelli. Książka ta liczy 600 stron i zawiera 25 fotografii zrobionych w chwili zamachu.

★ Rocznicą zgonu sławnego poety. W całym kraju uczczono 100-lecie rocznicy zgonu wielkiego poety Gonçalves Dias, który swymi wierszami przyczynił się najwięcej do scementowania jedności narodowej wszystkich stanów Brazylii.

★ Aresztowanie grupy agitatorów. W interiorze stanu Pernambuco policja aresztowała grupę agitatorów, rozsiewających ulotki przeciw rządowe, nawiązujące do robotników do walki z "dyktaturą wojskową" w kraju.

★ Manewry I Armii. Jednostki I Armii, zakwaterowanej w Guanabarze, w sile 5 tysięcy ludzi, przeprowadziły manewry wojskowe w dolinie rzeki Paraíba, wprowadzając na teren symulowanych ataków wszelkie rodzaje broni.

★ Kandydatura Lacerdy narzuca się sama przez się. Gen. Mourão Filho, przemawiając w telewizji kurytybskiej, oświadczył, że tak zdolny polityk i mąż stanu jak Carlos Lacerda rodzi się raz na sto lat, dlatego jego kandydaturę na prezydenta należy bezwarunkowo wystawić.

★ Castelo Branco w São Paulo. Dnia 3 listopada bawił w stolicy São Paulo prezydent państwa w towarzystwie ministra Wojny i ministra Pracy, odwiedzając siedzibę II Armii, oraz spotykając się ze studentami i robotnikami. Podczas rozmów p. Prezydent wziął na siebie całą odpowiedzialność za wszelkie pociągnięcia swego rządu.

Ubiegły tydzień w polityce światowej

NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM:

Paz Estensoro złożony z urzędu

Ruch rewolucyjny przeciw rządowi prezydenta Paz Estensoro, kierowany przez górników kilku kopalń nikielu i podsypany przez zbuntowaną II dywizję piechoty z Cochabamba, sprawił, że prezydent Boliwii — Paz Estensoro — musiał opuścić kraj, chroniąc się do Peru. Większość armii opowiedziała się za rezygnacją Paz Estensoro, by uniknąć otwartej wojny domowej i rozlewu krwi. Władzę w Boliwii objęła Junta Wojskowa, której przewodzi gen. René Barrientes, wiceprezydent państwa. By uniknąć zamieszek ulicznych i demolowania gmachów publicznych czy rezydencji bliskich współpracowników tego prezydenta, wojsko pozostaje w pełnej gotowości, patrolując ulice głównych miast kraju. Wszystkie partie opozycyjne, prócz komunistycznej, zjednoczyły się w tzw. Rewolucyjnej Komisji Narodowej, by współpracować z Juntą Wojskową. Radio kierowane przez komunistów zaapelowało do ludności, by pomogła sformować rząd anty-imperialistyczny, jakby ignorując Juntę Wojskową.

W Moskwie obchodzone z wielkimi honorami 47-mą rocznicę rewolucji bolszewickiej z 7 listopada 1917 roku. Na obchód ten zjechały się delegacje Bloku Socjalistycznego ze swymi liderami. Powszechną na siebie uwagę zwracała obecność premiera Chin komunistycznych — Chu En-lai, potwierdzając powszechną opinię, że, po upadku Chruszczowa, nastąpi "odwilż" między Moskwą a Pekinem. Przyjechały nawet delegacje Mongolii, Korei Północnej i Północnego Wietnamu. Brakowało tylko delegacji Albanii. Obserwatorzy zagraniczni podają za pewny udział Chin w światowej konferencji partii komunistycznych w Moskwie, pod warunkiem jednak, że nie tylko ustanie konflikt ideologiczny pomiędzy Pekinem a Moskwą, ale że sformuje się wspólny front komunistyczny w walce z "amerykańskim imperializmem".

W tym wypadku Moskwa musiała by ograniczyć pokojową koegzystencję z Zachodem, zwłaszcza ze Stanami Zjednoczonymi, uważanych przez Chiny jako największego nieprzyjaciela wszystkich narodów.

Zwycięstwo Johnsona w wyborach na prezydenta przyniosło zwycięstwo partii demokratycznej także w Kongresie, w którym zasiadają obecnie 66 demokratów i 33 republikanów. Nie wiadomo jeszcze, która partia zdobędzie brakujące jedno krzesło w Kongresie. Na Johnsona głosowało 41 milionów wyborców, gdy tymczasem na Goldwatera oddało swe głosy 26 milionów Amerykanów. W Izbie Reprezentantów zasiadają 282 demokratów i 130 republikanów. Kandydaci wakujących 23 krzesła nie są jeszcze znani. Wysoka przegrana partii republikańskiej, bo różnica 15 milionów głosów i wygrana zaledwie w 6 stanach południowych, uważanych za mocną redutę tej partii, pogłębiła jeszcze więcej rozdział istniejący pomiędzy republikanami, wśród których element młodych — więcej reakcyjny — bierze górę nad grupą starszych znaną ze swego umiaru i moderacji. Dodać jeszcze należy, że dwaj bracia zmarłego prezydenta Kennedy, Edward i Robert, zdobyli wielką ilość głosów i weszli do Senatu. W 50 stanach USA rządzi obecnie 34 gubernatorów — demokratów oraz 16 republikanów. Mówi się, że wiceprezydent USA — Hubert Humphrey — starać się będzie o zbliżenie się USA do Chin komunistycznych i nawiązanie z nimi stosunków handlowych.

Podczas bankietu, wydanego przez eks-premera Anglii — Douglasa Home'a — na cześć przemysłowców angielskich i zagranicznych w Londynie i w którym wziął udział ambasador sowiecki —

Soldatow-Home poruszył ważne zagadnienie wzrostu prestiżu Chin na Dalekim Wschodzie i utratę wpływów sowieckich tamże. Home przypomniał obecnym, że granica sowiecko-chińska rozciąga się na przestrzeni 6 400 km; że Chiny postępują się umiejętnie swą mniejszością narodową, by unicestwić wszelkie wpływy, jakie ZSRR posiadały w Azji Centralnej i południowo-wschodniej. Tę samą robotę prowadzą Chiny wśród par-

tii komunistycznych w Europie, Afryce i Ameryce Łacińskiej. Związek Sowiecki, powiadział Home, — znajduje się obecnie na rozdrożu: iść z Zachodem, czy iść z Chinami. Pójść z Chinami, znaczyłoby przejść w krótkim czasie pod rozkazy Pekinu i stać się ich satelitą. W interesie więc sowieckim jest współpracować z Zachodem i zmusić Chiny do wyrzeczenia się planów militarnych i objęcia lideracji w komunizmie światowym.



Ks. Patrick Peyton przygotowuje kampanię Różańca w Kurytybie. Dotąd zdołał on zgromadzić 600 tys. wiernych w Recife, 600 tys. w S. Salvador, 500 tys. w Belo Horizonte, ponad 1 milion w Rio i prawie 2 miliony wiernych w São Paulo. Dnia 20 grudnia odbędzie się w Kurytybie olbrzymia manifestacja katolików, podczas której Ks. Peyton skieruje swój apel do obecnych: "Rodzina, która razem zgodnie odmawia codziennie Różaniec, żyje w zgodzie i harmonii."

MIGAWKI ZE ŚWIATA

● Kuba w sytuacji bez wyjścia. Kuba winna Związkowi Sowieckiemu olbrzymią sumę 900 milionów dolarów. Na domiar złego, przysioroczne zbiory trzciny cukrowej nie dadzą spodziewanego zysku, wobec wielkiego spadku ceny cukru na rynku światowym.

● Chang-Kai-Szek nie ma problemu. Prezydent Chin Nationalistycznych na Formozie trzyma silnie stery rządów. Jego następcą ma być syn Chang Ching-Kuo.

● Murzyni głosowali na Johnsona. Prawie 100% czarnych wyborców w USA głosowało za Johnsonem, przyczyniając się wybitnie do jego wielkiego zwycięstwa, którego rezultat nie powtórzył się od ostatnich 50 lat.

● Zmniejszyły się wypadki paralizu dziecięcego. Światowa Organizacja Zdrowia informuje, że statystyka przeprowadzona w 28 krajach wykazała zmniejszenie liczby wypadków paralizu dziecięcego, dzięki szczepionce Sabina.

● Ambitny projekt Wilsona. Nowy premier Anglii zamierza znacjonalizować 850 przedsiębiorstw należących do przemysłu stalowego i znajdujących się w rękach prywatnych.

● Nowy typ zegara. Uczeń sowiecki Basow i Prochorow, odznaczony Nagrodą Nobla w fizyce, zbudował nowy typ zegara, który opóźni się o jedną minutę na 1.000 lat.

● Testament Hoovera. — Zmarły niedawno b. prezydent USA — Herbert Ho-

over — pozostawił majątek wartości miliona dolarów, przeznaczony dla jego wnuczek.

● Święte Oficjum zmieni nazwę. Kongregacja św. Oficjum, zajmująca się obroną wiary i obyczajów, zmieniła swą nazwę na Kongregację Wiary i Obyczajów.

● Porażka Amerykanów w Wietnamie. Partyzanckie oddziały komunistyczne, atakując zniemacka, zniszczyły kilka ciężkich bombowców amerykańskich na lotnisku w pobliżu Saigona.

● Moskwa za wzmocnieniem "Komekonu". Dziennik sowiecki "Prawda" twierdzi, że kapitalizm zwalczyć można konkurencją ekonomiczną na drodze pokojowej. Koniecznym jest jednak wzmocnić ilościowo i jakościowo ekonomiczny blok wschodni "Komekon".

● Adenauer na pierwszym miejscu. Ankieta, przeprowadzona w Niemczech Zachodnich na temat: — kto najwięcej zrobił dla dobra kraju, wypadła następująco: na 1 miejscu figuruje Adenauer, dalej idą: Bismarck, Erhard, Brandt, Hitler i Fryderyk Wielki.

● Brezniev odpowiada premierowi Chin. W obecności licznych delegatów sowieckich i zagranicznych, 1-szy sekretarz partii — Brezniev, wobec wyraźnego zdziwienia Chu En-lai-premiera Chin — stanął w obronie pokojowej koegzystencji z Zachodem oraz zapowiedział dalszy proces destalinizacji w ZSRR.

UWAGA!

Przypominamy Szanownym Prenumeratom i Czytelnikom "Ludu", że koniec roku zbliża się, a z nim i opłata gazety. Niektórzy z Czytelników nalegają z prenumeratą od kilku lat!!!
 Prosimy bardzo o jej uregulowanie, zwłaszcza, że pieniądze traci wartość.

Administracja "Ludu"

Z ŻYCIA POLONII BRAZYLJSKIEJ

INAUGURACJA PLACU POLSKIEGO DNIA 15 LISTOPADA

Jak już niedawno wspomnieliśmy, na wyraźne życzenie Prefekta Kurytyby, Dr Ivo Arzua, odbędzie się dnia 15 bm. inauguracja Placu Polskiego w stolicy parańskiej. Główną atrakcją tej uroczystości będzie odsłonięcie pomnika sławnego astronoma polskiego — Mikołaja Kopernika, wykonanego w Łodzi z brązu i który jest darem miasta Torunia, gdzie urodził się ten znakomity uczonec. Pomnik ten, naturalnej wielkości, zaliczać się będzie do największych w Kurytybie. Większość bowiem z pomników kurytybskich stanowią popiersia sławnych Brazylijan lub Parańczyków. Postać Kopernika ulana z brązu waży około 300 kg, a ustawiona na wysokim i pięknym cokole z granitu panować będzie nad całą dzielnicą — Juvevé.

Inauguracja powyższa odbędzie się w obecności władz parańskich cywilnych i wojskowych, nie mówiąc o rodakach, którzy z pewnością w wielkiej liczbie podkreślą swą obecnością ten ważny moment w życiu Polonii parańskiej. Trzeba bowiem pamiętać, że budowa Placu Polskiego była nielada wyczynem polskiej etnii w Paranie, która zdobyła się na wielki wysiłek, składając na ten cel ponad 2,5 miliona kruczerów. Kilka lat trwała budowa, bo składki nie zawsze napływały na czas i nie zawsze w odpowiedniej "obfitości". Ale — "składając ziarno do ziarnka", Komitet Budowy mógł to dzieło doprowadzić szczęśliwie do końca, bez kompromitacji dla siebie czy dla polskiej Etnii. I to stanowi naszą wspólną radość i satysfakcję.

Zapewniamy wszystkich ofiarodawców na Plac Polski, że wkrótce złożymy na łamach "LUDU" szczegółowe sprawozdanie z rozchodów i ofiar, które napłynęły w ostatnich czasach. Pragniemy bowiem mieć przed wszystkimi "czyste ręce" i wykazać,

że wydane pieniądze poszły na powyższy, szlachetny i zaszczytny cel. Dzięki ofiarności i zrozumieniu sprawy tyłu naszych Rodaków mamy obecnie w Kurytybie drugi pomnik polski, obok pomnika "Siewcy", naoczny dowód przed całą społecznością parańską i kurytybską, że polska Etnia w Paranie jest liczna, ofiarna i stoi na wysokości zadania.

Pragniemy jeszcze powiadomić naszych Rodaków, że dnia 15 listopada, dzień ogłoszenia Republiki Brazylijskiej, jest równocześnie dnem pierwszej rocznicy rządów p. Prefekta Kurytyby, który spodziewa się, czemu zresztą dał wyraz członkom Komitetu, że uroczystość ta wypadnie imponująco, w obecności licznej rzeszy Rodaków. Z tej też racji zwracamy się z apelem do Polonii Kurytybskiej oraz zamieszkałej na przedmieściach miasta czy okolicznych koloniach, by tłumnie zebrała się na Placu Polskim przy pomniku Mikołaja Kopernika, dodając blasku tej niecodziennej uroczystości o charakterze kulturalnym i broniąc prestiżu Polonii parańskiej.

Komitet budowy
Placu Polskiego

WYBORY w Tow. União Juventus

Jak się dowiadujemy, w grudniu br. odbędą się wybory nowego zarządu Towarzystwa União Juventus. Jak dotąd, dwie grupy ubiegają się o wybór swego kandydata: jedna grupa złożona ze starszych, druga - z młodszych. Znana już jest kandydatura grupy młodszych w osobie p. inż. Rizio Wachowicza, dotychczasowego prezesa Towarzystwa. Kandydat starszej grupy jest jeszcze niezany.

Obserwując z bliska działalność p. Wachowicza, musi-

Tobie dziś dajem z wojskiem tych ludzi
Pokłon i pienia my Twoi słudzy

Garść wspomnień o ś. p. Arcybiskupie Józefie Gawlinie



Biskup Polowy, ks. Józef Gawlina prowadzi procesję Bożego Ciała w Szkocji, 1944 r.

W niedzielę dnia 15 czerwca 1941 zaszedł w diełach Szkocji w mieście Perth wielki wypadek. Po raz pierwszy od czterech wieków przez jedyną z większych miast szkockich, w całym majestacie najszej liturgii, szła procesja Bożego Ciała, którą prowadził biskup Polowy ks. Józef Gawlina.

Na błoniach podmiejskich miasta Perth zbudowano piękny ołtarz, ozdobiony obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej i godłem narodowym. Kompania Honorowa, szwadrony, dywizyjony lotnicze, korpus oficerski, ustawiły się w podkowę, naokoło ołtarza. W pobliżu tłumy publiczności katolickiej i protestanckiej, wśród których widać oficerów i żołnierzy brytyjskich.

Chwilę przed godziną 11-tą przybył dowódca Korpusu, w parę minut później orkiestra wita hymnem narodowym pana Prez. Władysława Raczkiewicza, który powitany przez biskupa polowego udaje się na klęcznik przed ołtarzem. Rozpoczyna się msza św. polowa, celebrowana przez ks. biskupa polowego w asyście księży kapłanów.

Po zakończeniu mszy św. przy dźwiękach pieśni "U drzwi Twoich stoję Panie", ruszyła procesja; biorą w niej udział kompanie wojskowe, ludność katolicka szkocka i księża kapłani polscy. Ks. Biskup z monstrancją pod baldachimem, podtrzymywany kolejno przez Prezydenta Polski i żołnierzy wszystkich stopni... Za baldachimem straż honorowa z bronią, baldachim niesiony przez oficerów polskich. Potem wiele tysięcy osób stało na chodnikach i przypatrywało się procesji z okien. Procesja kroczyła kilkoma ulicami miasta, po czym wróciła na błonie.

Przed wyjściem na nie Celebrańs udzielił raz jeszcze błogosławieństwa na cztery strony świata. W czasie procesji śpiewano hymny polskie przy akompaniamencie orkiestry wojskowej.

W Europie ta procesja w szkockim mieście, prowadzona przez biskupa polowego, w czasie gdy wróg zakazał obchodzenia w kraju Bożego Ciała, więzi kapłanów, mordował ludność polską, zażądał drzwii kościołów jak wielka trumny, była jedyną bodaj wielką procesją publiczną.

Wrażenie zrobiła uroczystość ogromna. Na zakończenie od ołtarza przemówił ks. biskup Józef Gawlina. Wdziąkowi wielu Szkotów płaczących. Matki zbierały kwiaty rzucane przez dzieci przed baldachimem, podprowadzały dzieci do biskupa polskiego, aby je błogosławił. Burmistrz miasta podszedł do biskupa uścisnąć jego dłoń i powiedział: "Praise the Lord and pass the ammunition". Niech będzie Bóg uwielbiony, niech ginie broń co zabija. Na zakończenie

RE - OR

POMNIK SIEWCY

(DUMKA)

W spikowej on zaklęty brle,
Wyrwał przed dworcem kolejowym —
I zda się karleń w swej bezsilie,
Bo wbił werok orli w kwietnik plowy...

Lecz skoro staniesz przy cokole
I a bliska spojrzysz mu w źrenice,
Stwierdzisz, że patrzy w dal — na pole,
Gdzie trzeba złotą siał paszenice.

I idzie z ręką wyciągniętą,
A tak sękatą, jak dąb w borze —
Ploną mu skronie ciszą świętą,
Gdy z płachty sieje dary Boże.

Przywiłł tę płachtę z łtrą ziarna
Gdzieś tam znał Odry czy Wiselki,
Bo chciał, by zaczęła dola marna
W świecie — pod ziarnem trudów wielkich...

I ślępa... Patrz, z jaką powagą
Idzie przez pola Siewca chleba!
On wie, że życie nie jest blagą,
Że szczęście pracą zdobyć trzeba!

W znoju i trudzie zbiera plony,
Burr się nie lęka na swych drogach —
Patrz, jaką wiarą uskrzydłony,
Wzniósł się na cokół — bliżej Boga!

O Siewco, który chlebem znoynym
Sycisz głód ciała — dosyt mnożysz,
Siej dobre ziarno dni spokojnych,
By duch nasz krzepł w Pokoju Bożym!

Kurytyba, 28.8.1964 r.

Nabożeństwo żałobne

Polscy parafianie w Murici już odprawili uroczystą mszę świętą, z katechizacją, na trzydziesty dzień, za duszę ś. p. Ks. Arcybiskupa Józefa Gawliny. Zapraszają więc Polaków Rodaków na sumę o godz. 10-tej, w niedzielę, 20-go grudnia, kiedy będzie w kościele w Murici odprawiona uroczysta msza święta, za duszę ś. p. Ks. Arcybiskupa Józefa Gawliny, Opiekuna Emigracji, to jest 3 miesiące po jego śmierci.

ZAWIADOMIENIE

W sali T-wa. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego przy ul. Clotário Portugal Nr. 68, odbędzie się dnia 14 b.m. o godz. 21-szej Akademii w 46-tą rocznicę Odzyskania Niepodległości Polski, urządzone staraniem Społeczności Niepodległej w Kurytybie: T-wo. im. Marszałka Piłsudskiego i Stow. Dobroczynno-Kulturalne dla Polaków w Brazylii.

Po Akademii przedstawienie 1-aktowe p.t. "Pod Obuchem Pruskim" i zabawa taneczna, na które zaprasza członków i sympatyków

ZARZĄD

DOBRA OKAZJA!!!

Sprzedam 4 szakry ziemi znajdującej się na kolonii Afonso Pena, ul. De Saibro. Sprzedaję oddzielnie albo razem wszystkie cztery. Informacji kupna udziela się w Kurytybie przy ulicy Brasília Itiberê, 2888.

Z Listów do Redakcji

Pôrto Alegre, 29/10/64

Do Redakcji Tygodnika "LUD"
w Kurytybie.

W bieżącym roku ukazała się na półkach księgarskich praca: Inż. Zygmunt Wieliczka: Powiat Witkowski w okresie rewolucji niemieckiej 1918-1919. — Kurytyba 1964.

Powyższa praca jest bardzo interesującą monografią powiatu Witkowskiego w tym przedmiotowym dla narodu polskiego okresie. Pozwała ona czytelnikom przenieść się do Polski i śledzić bieg wypadków, które przyniosły Polsce wolność po 150-letniej niewoli. Wprawdzie jest to

tylko mały wycinek życia całego narodu, bo tylko dzieło jednego powiatu, ale analogicznie kształtowały się wypadki i w innych powiatach zaboru pruskiego. Dlatego na podstawie tego jednego przykładu można sobie zrobić syntezę wypadków w tym okresie.

Wartość tej pracy powiększa bardzo bogaty aparat naukowy. Autor powołuje się i przytacza w całości zarządzenia, akty archiwalne nie wydane drukiem. To dla historyka jest niezmiernie cenne, a monografia ta już nie jest tylko pracą popularną, ale pracą źródłową, naukową i to wysokiej klasy.

Jezyk autora jest bardzo żywy i barwny, tak, że miłom swej naukowości pracę tę czyta się niezmiernie lekko.

Nie tylko ja, ale zapewne cała Polonia brazylijska jest Autorowi wdzięczna za powiększenie naszego dorobku kulturalnego.

Inż. Edmund Gardoliński

Casa Tarobá

AV. JOAO PESSOA, 111
As melhores GELADEIRAS,
TELEVISORES. — Consulte
nossos preços e condições
de pagamento

Komitet Tysiąclecia Polski Chrześcijańskiej

Potwierdza się odbiór datków na 1000-lecie następujących osób:

Franciszka i Franciszek Szymański	Cr\$ 25.000,00
X. Tadeusz Adamczyk	Cr\$ 5.000,00
Siostra Bronisława	Cr\$ 500,00
Jan Górski	Cr\$ 100,00

Wszystkim Ofiarodawcom przesyłamy serdeczne "Bóg zapłać".

KS. JAN PITON — Rektor Misji Polskiej

LUD

Diretor: PE. DOMINGOS WISNIEWSKI, C.M.
Proprietário: CONGREGAÇÃO DA MISSAO
Redator: PE. JOSE ZAJAC, C.M.
Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846
przyjmuje codziennie (pozw. niedziel i świąt)
od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. — Tel.: 4-1057

REDAÇÃO DO "LUD"
Caixa Postal 155
CURITIBA - PARANA

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1964:

W Brazylii i krajach połud. amerykańskich	Cr\$ 1.500,00
W Argentynie	400 pesos
W Ameryce Środkowej i Północnej	2 dolary
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii	3 dolary

Do poczty lotniczej dopłaca się:

Na Brazylię	Cr\$ 500,00
Do krajów Południowo-Amerykańskich	Cr\$ 3.000,00
Do Stanów Zjednoczonych i Kanady	6 dolarów
Cena egzemplarza w Kurytybie	Cr\$ 30,00
Cena egzemplarza w S. Paulo i Pôrto Alegre	Cr\$ 50,00

"LUD" WYSYLANY POCZTĄ LOTNICZĄ MOŻNA NABYC:
★ São Paulo: w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty (Avenida São João).

W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku.

★ Pôrto Alegre: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja nr. 3.

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:

- W Stanach Zjednoczonych (U.S.A.): — Rev. W. Sojka, St. John Kanty Prep., ERIE, Pa.
- W Argentynie: — Sñr. Juan Czajkowski, Avenida Mitre, 127, POSADAS, Pcia. Misiones. Poza tym w Argentynie mamy Agentów: Stanisław Dziewa w Gobernador Roca i Jadwiga M. Krawczyk, "Flora Oberá", c. Cordoba 265, Oberá, Pcia. Misiones.

Poszukiwanie

Alfred Mazuga zamieszkały w Polsce - Rybnik, Tęczowa 3/12 poszukuje swojego wujka Leopolda Mazugi urodzonego w roku 1894, syna Franciszka i Józefy z domu Kirsch. Wszelkie informacje proszę kierować na adres: Gustaw Morawiec — 806 Mulberry St. — UTICA N. Y. — U. S. A.

Obserwator

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Cudowny aparat fotograficzny

Dwaj uczeni: W. J. Gamble i R. E. Innis z Bostonu skonstruowali przyrząd, który pozwala fotografować wnętrza serca u żywych zwierząt bez rozcinania go i usmiercania osobnika. Najważniejszą częścią aparatu jest wiązka elastycznych włókien szklanych, mająca średnicę kilku milimetrów i długość ok. 20 cali. Ten wężyk szklany, działający trochę jak pe-

ryskop, wprowadza się przez naczynie krwionośne do serca. Źródłem światła w mroczkach komory sercowej jest druga wiązka włókien szklanych, która przenosi impulsy świetlne ze źródła znajdującego się na zewnątrz. Pierwszy wężyk przekazuje obraz wnętrza serca do aparatu, gdzie kolejne kadry zostają utrwalone na błonie fotograficznej.

Wpływ jabłek na zdrowie

Z trzyletnich badań, przeprowadzonych przez Uniwersytet Michigan w East Lansing w USA, wynika, że regularne jedzenie jabłek może w pewnym stopniu zapobiec zakażeniom wyższych dróg oddechowych i innym chorobom. Prof. R. N. Montfort z tego Uniwersyte-

tu i jego współpracownicy stwierdzili, że u 1.300 studentów ochotników, którzy jedli codziennie jabłka, ilość zachorowań dróg oddechowych zmniejszyła się o jedną trzecią, a zaburzeń wywołanych napięciem nerwowym o jedną szóstą.

* * *

Środek przeciw paleniu

Lekarz jugosłowiański, dr Radosław Kuzmianovic wynalazł pigułki, wyzwalające od nałogu palenia. Działają one na podobnych zasadach, jak preparat "antabus" używany w leczeniu alkoholizmu. Pigułki dr Kuzmianowic-

ca zawierają pewne substancje, obecne w tytoniu, które wywołują u palacza poczucie "przepalenia". Zapalenie papierosa po zażyciu takich pigułek wywołuje więc wstręt do papierosa, a nawet do dymu tytoniowego.

OKRUCHY...

● Co rok umiera na świecie od ukąszenia jadowitych węży od 30 do 40 tysięcy osób. Z tego ponad połowa zgony zdarza się w Azji. Najniebezpieczniejszym wężem jest indyjska kobra, najajana.

● W najnowszej ankiecie przeprowadzonej w Stanach Zjednoczonych na temat: "Jaki zawód najbardziej cenisz?" — pierwsze miejsca zajęli sędziowie sądu najwyższego, lekarz oraz uczeń. Przed 16 laty w takiej samej

ankiecie uczeni znaleźli się na siódmym miejscu.

● Za jedno — trzy. — W Norwegii każdy, kto samowolnie zetnie lub złamie drzewo, musi, zgodnie z ustawodawstwem, posadzić trzy drzewa podobnego rodzaju.

● W ubiegłym roku — jak informuje angielskie towarzystwo ubezpieczeniowe — liczba zatopionych statków wyniosła 148, a ich łączna pojemność 517.807 ton. Jest to od roku 1929 rekordowa liczba (z pominięciem lat wojny).

DZIAŁ POETYCKI

Z "Ksiąg Narodu Polskiego i I Pielgrzymstwa Polskiego"

"MYŚLI WYBRANE"

II

Leżała pewna niewiasta w letargu, i wezwał syn lekarzy. Rzekli wszyscy lekarze: Wybierz jednego z nas, aby ją leczył.

Rzekł jeden lekarz: Ja będę ją leczył podług nauki Browna; ale drudzy odpowiedzieli: Zła to jest nauka; niech lepiej w letargu leży i umrze, niż gdybyś ją miał leczyć podług Browna.

Rzekł drugi: Ja ją będę leczył podług nauki Hannemana; odpowiedzieli drudzy: Zła to nauka; niech lepiej umrze, niż gdybyś ją miał leczyć podług nauki Hannemana.

Tedy rzekł syn niewiasty: Leczyć jakkolwiek, bylebyście ją wyleczyli. Ale lekarze nie chcieli zgodzić się, jeden żadnym sposobem nie chciał ustąpić drugiemu.

Tedy syn z zalem i rozpaczą zawołał: O matko moja! A niewiasta na ten głos syna obudziła się, i wyzdrowiała. Lekarzów wypędzono.

Są z was niektórzy, którzy mówią: Niech lepiej Polska leży w niewoli, niż gdyby zbudzić się miała według arystokracji; a drudzy: Niech lepiej leży, niż gdyby zbudzić się miała według demokracji; a inni: Niech lepiej leży, niż gdyby miała granice takie, a inni owakie. Ci wszyscy są lekarzami, nie synami, i nie kochają matki Ojczyzny.

Zaprawdę powiadam wam: Nie badajcie, jaki będzie rząd w Polsce, dosyć nam wiedzieć, iż będzie lepszy niż wszystkie, o których wiecie; ani pytajcie o jej granicach, bo większe będą, niż były kiedykolwiek.

A każdy z was w duszy swej ma ziarno przyszłych praw i miarę przyszłych granic.

O ile powiększycie i polepszycie duszę waszą, o tyle polepszycie prawa wasze i powiększycie granice wasze.

Adam Mickiewicz

Objaśnienia

Księgi Narodu Polskiego Pielgrzymstwa Polskiego napisał Mickiewicz w 1832 w Dreźnie pod świeżym wrażeniem upadku Powstania Listopadowego. Wysłał w Paryżu w grudniu 1832 w formie bezimiennej broszury, przeznaczoną w pierwszym rzędzie dla 6.000 rodaków, którzy przez Niemcy ściągnięli na ziemię francuską. "Księgi" wkrótce trafiły do wszystkich obozów i skupisk polskich we Francji, w Niemczech i Anglii. Zwano je "Ewangelią Mickiewicza".

Aktualność "Ksiąg" jest chwilami przerażająca. Odczytywane na nowej emigracji w 132 lata po ich powstaniu niepokoją w pierwszej chwili żywością bolesną i trudną. Od nas jednak, nowych emigrantów, zależy nadanie treści wołaniu Mickiewicza o nową Polskę, patronującą walce o wolność ludzkości.

INDÚSTRIA E COMÉRCIO DE PAPEIS ALMEIDA LTDA.

Fabryka torebek papierowych
Torebki papierowe od 1/2 do 7 1/2 kg. Ceny przystępne. Wymiary o 2 centymetry większe od normalnych.
Av. Silva Jardim, 1154 — Curitiba — Paraná

Casa Pavão HIPOLITA DOPIERALSKIEGO RUA MAL. FLORIANO, 511

Ma na składzie tak w jednym domu jak i drugim wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólnie dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

PO CENACH FABRYCZNYCH — ATACADO E VAREJO.



PRZEDSTAWICIEL, SPRZEDAWCA:
radia,
lodówek
i
wszelkich
urządzeń
dla
kuchni

Francisco Pintal & Cia.
Caixa Postal. 9
Fone: 222
Rua Munhoz da
Rocha, 290
IRATI - Paraná

PHILIPS

Rádio Cambijú Ltda.
ZYS - 27
A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ
Ondas Médias; 1590 KC/S
Boa música; Clube dos Sócios; Terço em Família.
Arduária — Paraná

RADY dla GOSPODYŃ



Kapusta duszona z boczkiem
Posypać mąką, wymieszać i zagotować. Podawać do mięsa.

Główka kapusty, 150 gr wędzonego boczku, 1 - 2 łyżki rabarbaru, pieczek młodej cebuli, sól, pieprz, trochę cukru, łyżka maki.

Kapustę oplukać, uszatkować, włożyć do rondla ze zrumienionym boczkiem pokrajany w kostkę. Podlać trochę 1/4 szklanki - wody i gotować 5 minut bez przykrycia — mieszając, na dość silnym ogniu. Następnie dodać drobniutko pokrajany rabarbar, sól, cukier i pieprz do smaku, przykryć i dusić na niezbyt silnym ogniu około pół godziny.

Ostra surówka z marchwi i buraków
2 - 3 marchewki, 1 burak, chrzan, ocet, sól, parę łyżek śmietany, cukier, szczyptorek.
Marchewki i burak oplukać, oczyścić i utrzeć na jarzynowej tarce. Dodać do smaku utarty chrzan. Wszystko razem zmieszać, wlać śmietanę, doprawić solą, cukrem i octem. Przełożyć do salaterki, po wierzchu posypać usiekany szczyptorkiem.

MIMOCHODEM...

Idźmy spokojnie dalej.
Na stronicy 14-tej tejże broszurki czytamy:
A Segunda República Polonésa — após um período de cativeiro de mais de cem anos, a Polónia recobrou a independência em novembro de 1918. O renascimento do estado polonés independente teve lugar em condições criadas pela vitória da grande revolução de outubro na Rússia, pela derrota dos poderes centrais e pelos movimentos e revolucionários da Europa Central.

Wynika z powyższego, że gdyby nie zwycięska rewolucja październikowa w Rosji, nie było by Polski — Wolnej i Niepodległej.

Ani słowa wzmianki o Legionach Piłsudskiego, o 2-giej brygadzie Hallera, o P.O.W. o wojskach polskich formujących się we Francji i Italii, o Magdeburgu, Marmaros Sziget, Hust, Szczybiornie, o Radzie Regencyjnej, o Doworze Muśnickim i Bobrujsku, o ofiarach i wkładzie wojennym całego społeczeństwa polskiego.

Cały ten trud, był niczym, nie zasługującym na najmniejszą wzmiankę. Jutrznia polskiej niepodległości — to Rewolucja październikowa. Ci, którzy pisali historię Polski w innym stylu i duchu — to fałszerze, kłamczuchy i wrogowie narodu.

Następnie.
A Segunda Guerra Mundial (strona 15-ta) — Após a derrota de setenbrode 1939, a Alemanha apoderou-se das terras occidentais polonésas. Nas partes restantes (uwaga) foi criado o assim chamado Governo Geral.

I znowu ani słóweczka o układzie Ribentropp-Mołotow, o zajęciu połowy Polski przez "kochanych braci Stowian ze wschodu", o wywózce, zycie, o morderstwach dokonywanych na niewinnej ludności, o rabunku i grabieży. O tych faktach ani słowa. — Wszystkiemu byli winni Niemcy. Zaanektowali zachodnie ziemie Polski, zaś na pozostałych powstał sztuczny twór: Generalne Gubernatorstwo, obejmujące swym ramieniem wszystkie pozostałe części Kraju.

Rosji Sowieckiej nie było na tym haniebnym targowisku. Ani słowa o grabieży Ziemi polskich od Bugu na wschód. Lecz i na ten wstydlivy chwyt, znajdują wytłumaczenie, bo oto powien sympatyczny jegomość argumentował w ten sposób:

W dzienniku "O Estado de São Paulo" z dnia 27 października br. znajdujemy bolesną notatkę następującej treści:
"Julgamento de escritor da Polónia. Varsóvia, 26 (UPI) — O escritor Melchior Wańkowicz, internacionalmente conhecido, está sendo julgado nesta capital, sob a acusação de ter difamado a Polónia. O escritor, que é cidadão norte-americano naturalizado e tem 72 anos, firmou com trinta e três outros intelectuais polonéses um manifesto divulgado em março último, no qual o governo polonés é acusado de exercer a censura, direta ou indiretamente. O manifesto provocou uma das mais graves crises já registradas na Polónia entre o regime e os intelectuais".

Dla mnie, to nie są zjawiska nadzwyczajne, gdyż upominanie się o wolność ducha i myśli, wolność krępowanego słowa, o papier dla niezależnych gazet, należy do linii ideowej dzisiejszych władców, i kto odważa się wolnym i rzetelnym głosem upominać się o podobne prawa, należy do zbrodniarzy, zdrajców Państwa, Partii i socjalistycznej (sic) Ojczyzny.

Przed swym powrotem do starego kraju, p. Wańkowicz wiedział o tym dobrze. Uległ wszakże namowom kolegów - pisarzy i sprytnie przeprowadzanej akcji sfer rządowych w Polsce, za pośrednictwem Ambasad i Konsulatów. W tej chwili p. Wańkowicz odbiera z rąk reżimowych sądów nagrodę za swą uczciwą pracę pisarza-patrioty, bo oskarżony jest tylko, o szkalowanie dobrego imienia Polski.

Bagatela.
Czyż trzeba więcej cynizmu i obtudy?

Odwróćmy wszakże smutną kartę historii Wańkowicza i przypatrzmy się kartom nowoczesnej historii Polski Ludowej, pisanej pod dyktandem Komitetu Centralnego PPK, Politybura i innych speców reżimowych. Przede wszystkim fakta.

Czytajcie uważnie.
W broszurce "Polónia" — Numeros e fatos", Varsóvia 1963 pod redakcją Przemysława Trzeciaka i redakcji technicznej Ireny Żmigrodzkiej, na stronicy 12-tej znajduje gryfowane notatki historyczne tej treści:
"A união com a Lituania tornou possível a derrota dos Cavalheiros da Cruz na batalha vitoriosa de Grunwald no ano de 1410. Tomaram parte nela as forças reunidas da Polónia, da Lituania e da Rússia. (dosłownie).
Zaiste, że epokowe odkrycie.
Wszystko to podobne do bajki.
Nie brakło cara, kozaków, nahałki; skoro w bitwie pod Grunwaldem, krył się potajemnie.
Sierp, z miotem i kowadłem.
Tak — bo na radzieckim kowadle wykuwa się nową historię Polski.

ŻYCIE RELIGIJNE:

26-ta NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Mateusza w rozdziale 13

Onego czasu mówił Jezus rzeszom to podobieństwo: Podobne jest królestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek posiał na roli swojej, które najmniejsze jest ze wszelkiego nasienia: ale kiedy urosnie, większe jest nad wszystkie jarzyny; i staje się drzewem, tak iż przychodzą ptaki niebieskie i mieszczą na gałązkach jego. Inne podobieństwo powiedział im: Podobne jest królestwo niebieskie do kwasu, który wziąwszy niewiasta zakryła w trzy miary maki, aż wszystka skwaśniała. — To wszystko mówił Jezus do rzeszy w podobieństwach: a bez podobieństwa nie mówił im: aby się wypełniło to, co jest rzeczone przez proroka, mówiącego: Otwórz usta moje w przypowieściach, będę wypowiadał skryte rzeczy od założenia świata.



"PRZYJDZ KRÓLESTWO TWOJE"

Spojrzenie na historię Kościoła, na jego początki i rozwój przekona nas, jak bardzo słuszne jest porównanie z dzisiejszej Ewangelii. Wielu mądrym ludziom wydawało się, że Kościół Boży — ta społeczność, którą sam Chrystus powołał do istnienia, nie ma przed sobą żadnej przyszłości. A myśleli tak dlatego, że na sprawy Boże patrzyli po ludzku. Nie mogli uwierzyć, że ta społeczność przetrwa straszne burze dziejowe, że ostoi się mimo przesłań i herezji, że rozwinię się i rozrośnie. Nie mogli w to wszystko uwierzyć, bo nie chcieli uwierzyć w to, co było zasadnicze — że Chrystus, Założyciel tej społeczności jest Bogiem. Nie chcieli uwierzyć w Chrystusa, więc też nie mogli uwierzyć Chrystusowi, gdy mówił: "a bramy piekielne nie zwyciężą go".

My jednak wierzymy, bo wierzymy Chrystusowi, gdy mówi: "a oto ja jestem z wami po wszystkie dni". Wierzymy, że to powiedział Chrystus i wiemy, że słowa dotrzymuje, że jest w swoim Kościele zawsze i że zawsze opiekuje się swoim Kościołem. Był w Kościele w pierwszych wiekach jego istnienia wśród straszliwych przesłań wladców rzymskich. Był w Kościele, gdy rozwijała się Jego nauka. Był w Kościele w czasie wielkich rozłamów i herezji. I jest Chrystus w swoim Kościele obecnie w czasie odnowy i coraz piękniejszego rozwoju tego Królestwa Bożego na ziemi, w czasie, gdy już niemal cały świat zna Jego naukę, w czasie gdy tam w dalekim Rzymie odbywa się II Sobór Watykański.

I dzisiaj zastanawiając się nad przedziwnymi losami Kościoła, musimy jasno zdać sobie sprawę, że i my do tej społeczności należymy. To wielkie szczęście i wielka łaska dla nas — że zostaliśmy wezwani i wybrani, że zostaliśmy połączeni na tę drogę prowadzącą do Boga i do żywota wiecznego. Okażmy więc za to wdzięczność Bogu, a Kościołowi wierność. Bądźmy stali w naszych przekonaniach. Niech całe nasze życie upływa w jedności z Kościołem, bo sam Jezus powiedział, że ten będzie zbawiony, kto wytrwa do końca.

I jeszcze jedno. Nie wstydzmy się nigdy swojej religii, swojego katolicyzmu. Bądźmy odważnymi wyznawcami Chrystusa i Jego apostołami. Czynniami okazujmy naszą wiarę w Boga. Niech ta wiara przenika wszystkie nasze myśli, wszystkie słowa, każdy nasz czyn.

Chrystus mówił: "Po tym poznają, żeście uczniami moimi, jeżeli miłość mieć będziecie jedni ku drugim". Niech więc nasza miłość okazywana na codzień Bogu i bliźniemu będzie dowodem naszej silnej wiary, prawdziwej pobożności i rzeczywistej przynależności do Kościoła Chrystusowego — Bożego Królestwa na ziemi.

Te - We

Duszpasterz odpowiada

Dlaczego zgorzniecie, czyli danie złego przykładu drugim, jest wielkim grzechem?

Zgorzniecie dlatego jest tak wielkim grzechem, ponieważ wywołuje skutki najsmutniejsze, nieraz zgoła nieprzewidziane. Zgorzniecie bowiem znów gorszy innych i tak grzech rośnie jak lawina. Ktoś potrafił wysoko w górach kamień, a ten spadając owija się w coraz to nowe masy śniegu, aż tworzy się lawina na kształt niszczącego żywiołu. Stąd to Chrystus Pan tak surowo grozi gorszycielom, zwłaszcza gorszycielom małutkich czyli niewinnych.

FABRUSZKI - PŁOTNA - "MALHAS" - POŃCZOCHY - REZCNIKI - KOSZULE — Najniższe ceny w mieście! Przed zakupem prosimy zbadać Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawniej cemy w

Casa Hoffmann Pracę da Ordem). — Fone: 4-1698 — CURITIBA

Comercial Agro Pecuaría Grein Ltda. COMAG

PRODUTOS VETERINARIOS E AGRICOLAS
Av. Silva Jardim, 775 — Caixa Postal, 552
End. Teleg.: C O M A G — Curitiba - Paraná
ADUBOS — FERTILIZANTES SIMPLES — INSECTICIDAS E FUNGICIDAS
DISTRIBUIDORES DOS LABORATORIOS: HOESCHT — ISA — CYBAPIS — FAMA — MAGETOX — SERINGAS BETTY
REVENDEDOR AUTORIZADO DOS PRODUTOS DO LABORATORIO: LEPETT
REVENDA DOS PRODUTOS DOS LABORATORIOS: SQUIB - PFEIZER - LABOR - FONTOURA - RHODIA

ZJEDNOCZENIE CHRZEŚCIJAN W streszczeniu...

Jak tylko ogłoszono zamiar zwołania Soboru Powszechnego, chrześcijanie różnych wyznań zrozumieli, że Duch Święty zaprasza wszystkich do gorącej modlitwy i wyteżonej pracy w intencji zjednoczenia chrześcijan.

Odcięci od siebie przez naukę, liturgię i dyscyplinę, różne wyznania chrześcijańskie długo żyły w nieprzyjaźni; fakt wykorzystany przez ludzi niewierzących. Poprzez wieki — do różnic doktrynalnych dołączyły się konflikty polityczne komplikując sprawę. W XVI wieku wojny religijne trwały we Francji między katolikami, popieranymi przez Hiszpanów, a protestantami, popieranymi przez Anglię. Rany zadane przez te walki nie rychło się zablżyły. W następnym wieku trzydziestoletnia wojna między Francją i Niemcami miała również podłoże religijne. W XIX wieku kraje kolonialne widziały również tarca między misjonarzami różnych wyznań. Stopniowo odcłaniano religię od polityki, ale rozdzielone odłamy chrześcijaństwa trwały nadal w swych sprzecznych przekonaniach ku zgorznieciu innych. Ostatnio znaczny postęp uczyniono w kierunku zjednoczenia, ale daleko jeszcze do urzeczywistnienia tej sprawy.

Warto przyrzeć się przeskodom stojącym na drodze zjednoczenia. Co do kościoła prawosławnego, główna przeszkoda to długotrwała schizma. Katolicy i prawosławni przez prawie tysiąc lat byli rozdwojeni. Katolicy przyjęli postęp szczególnie widoczny na Soborze Trydenckim, także w ogłoszeniu dogmatów Niepokalanej Panny i Wniebowzięcia. Prawosławni chociaż zdawali się mieć system więcej giętki, jednak ograniczali się do uchwał pierwszych siedmiu soborów powszechnych. Prawosławna nauka i liturgia nie jest zbytnio oddalona od katolickiej, ale dziesięć wieków odłączenia zrodziło wiele nieporozumień, które nie łatwo dało się usunąć.

Protestantyzm usunął cztery lub pięć sakramentów, porządek także hierarchię kościelną i kapłaństwo, zredukował kult Maryi i świętych. Jest zatem więcej oddalony od katolicyzmu niż prawosławie. Chociaż odłączenie nie idzie poza wiek szesnasty, jest jednak głębsze i silniejsze. Wojny religijne należą do przeszłości. Obecnie świat chrześcijański zagrożony jest wspólnym wrogiem komunistycznego ateizmu i dlatego wszyscy chrześcijanie muszą połączyć swe siły w walce z współczesnym wrogiem. Obecnie teologowie, tak katolicy jak i protestanci, zaczynają wspólne dyskusje. Celem ich nie są ataki jednego kościoła na drugi, ale zrozumienie się, zdrowa kompetycja, dyskusje w których nawet rosyjscy i greccy teologowie zaczynają brać udział. Ruch ekumeniczny podkreśla raczej to, co łączy, nie to co nas rozdziela. Chrześcijanie to wyznawcy Chrystusa, żyjący według Jego nauki, to czciciele Boga w Trójcy świętej jedyne-

ne w czasie. Prawosławni oświadczają, że zjednoczenie jest niemożliwe tak długo jak długo Rzym trzyma się suwerenności i nieomylności Papieża. Mimo tego możemy patrzeć w przyszłość optymistycznie. Bóg może zdziałać to, co jest niemożliwe dla człowieka. Chrystus pragnie zjednoczenia. Trudno się i dwóch wojen światowych zwrócić umysły ludzkie do rzeczy wyższych. Wszyscy pragną stałego pokoju, szlachetnej pracy dla robotnika i traktowania według godności ludzkiej. Istnieje ogólny ruch polepszenia roli kobiet w świecie. Wszyscy pragną, aby rola ludów zacofanych była polepszona, a z tym łączy się idea usunięcia. Chrześcijanie uważają, że mają wspólny obowiązek przodowania w sprawie zabezpieczenia sprawiedliwego pokoju na ziemi.

Trzeba jednak sięgać dalej. Głównym celem religii — tak katolickiej, protestanckiej jak i prawosławnej — jest nie tyle polepszenie dołu człowieka, jak raczej zbawienie dusz, co jedynie można osiągnąć w zjednoczeniu z Chrystusem, którego członkami jesteśmy przez chrzest.

SMD

★ Ojcowie Kapucyni z Rio de Janeiro otrzymali od Izby Deputowanych stanu Guanabary tytuł "Stróżów miast", ponieważ przechowali w swym konwencie prochy założyciela Rio — Estácio de Sá, cenną figurę św. Sebastiana oraz pamiątkowy kamień z napisem daty założenia miasta.

★ Brazylia posiada zaledwie 50 tysięcy lekarzy, liczba niezmiernie mała, co jest m. in. powodem, że dziennie umiera w kraju tysiąc dzieci. Inną przyczyną tej wielkiej śmiertelności jest fakt, że gdy artykuły żywnościowe poszły w górę o 100 procent, podwyżka zarobków robotników wyniosła zaledwie 25 procent.

★ Pamięci Tadeusza Kościuszki — W 147-mą rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki w katedrze wawelskiej odprawiona została za spokój duszy Naczelnika uroczysta msza św. żałobna.

★ W rocznicę śmierci ks. Kardynała Hłonda — W archikatedrze św. Jana w Warszawie odbyły się uroczystości żałobne w związku z przypadającą w dniu 22 października br. rocznicą śmierci ks. kardynała Agusta

Hłonda, prymasa Polski i arcybiskupa warszawskiego. Po nabożeństwie żałobnym uroczystą mszę św. żałobną w obecności Kapituły i licznego duchowieństwa odprawił ks. biskup J. Modrzejewski, sufragan warszawski.

★ Pismo św. w hotelach — Inicjatywa zatytułowana "Pismo święte w każdym pokoju hotelowym" podjęta przez Unię Mężów Katolickich archidiecezji wiedeńskiej jesienią roku ubiegłego osiągnęła wspaniałe sukcesy. W przeszło czterech tysiącach pokoi hotelowych zostało już umieszczonych tyleż egzemplarzy Biblii w języku niemieckim i francuskim. W najbliższym czasie zostaną również rozdane egzemplarze w języku angielskim. 85 procent hoteli odpowiedziało pozytywnie na apel. Protestantcy przesłali promotorom tej inicjatywy poważne subwencje finansowe. Ponieważ jest zezwoleniem dla gości hotelowych zabrać ze sobą znajdujące się w pokojach egzemplarze Pisma św. za niewielką opłatą, prawie połowa znajdujących się tam egzemplarzy musi być w przeciągu roku uzupełniona.

WIEŚCI Z POLSKI:

W KILKU ZDANIACH...

— Milion osób zwiedziło wystawę w Katowicach — (KAI) — Katowice — Czynną od sierpnia wystawę "Województwo katowickie w 20-leciu PRL" zwiedził milionowy widz. Był nim rebasek z kopalni "Makoszowy" — Józef Urban, któremu wręczono upominek. Ekspozycja "Województwo katowickie w 20-leciu PRL" cieszy się nie- słabnącym powodzeniem.

— Osada garncarska z XII w. — (KAI) — W trakcie wykonywania wykopów pod fundamenty domu mieszkalnego w Przemysłu, robotnicy odkryli średniowieczne pieczone garncarskie. Znalezione spore ilości ceramiki. Z przeprowadzonych wstępnych badań wynika, że w rejonie znaleziska istniała w XII - XIII wieku duża osada garncarzy.

— Obchody 520 rocznicy bitwy pod Warną - (FEC) - W trzeciej dekadzie września b. r. — pisze warszawski "Zobnierz Polski" (10.X.) — odbyły się w Bułgarii obchody 520 rocznicy bitwy pod Warną, gdzie jak wiadomo zginął król polski Władysław III (Warneńczyk) w walce z Turkami.

W obchodach tych brały udział delegacje wojskowe reżimów z krajów bloku sowieckiego. Na czele delegacji wojska polskiego stali: gen. broni Jerzy Borkdziałowski, gen. brygady Józef Urbanowicz i attaché wojskowy Gomułka w Bułgarii — gen. Józef Turki.

— Dalsze sukcesy polskich muzyków w USA - (KAI) - Orkiestra symfoniczna Filharmonii Narodowej, bawiąca w USA na występach gościnnych, nadal odnosi poważne sukcesy. Jeden z największych odniosła ona w Minneapolis, gdzie koncertu wysłuchało blisko 5 tys. osób, a po koncercie, dyrygent Witold Rowicki i solistka Wanda Wiłkomirska byli 6-krotnie wywoływani.

— "Śląsk" wystąpi w Algierii i Tunezji - (KAI) - W połowie listopada b. r. wyjechała na miesięczne tournée do Algierii i Tunezji zespół pieśni i tańca "Śląsk" pod kierownictwem Stanisława Hadyny. Będzie to

pierwsze tournée polskiego zawodowego zespołu artystycznego po Afryce. "Śląsk", który wyruszył tym razem w zmniejszonym składzie (66 osób), da łącznie 22 koncerty. W Algierii występy odbywać się będą w dniach od 16 listopada do 2 grudnia, m. in. w Algierze, Oranie i Konstantynie. W Tunezji polskich artystów oklaskiwane będą od 2 do 14 grudnia m. in. mieszkańcy Tunisu, Bizerty i Sfaxu.

— Stały teatr w Zakopanem - (KAI) - 10 lat trwały starania Związku Podhalańców o włas-

ny teatr w Zakopanem. Obecnie w centrum miasta, przy ul. Kościuszki dobiegają końca prace budowlane adaptujące dawny magazyn handlowy na salę teatralną. Widownia teatru obliczona jest na 400 miejsc. Obiekt otrzyma nowoczesne zaplecze oraz aparaturę kinową. Nowa pod Giewontem placówka kulturalna ma otworzyć swe podwoje jeszcze w tym roku. Będzie to stała scena dla czelowych zespołów regionalnych Podhala. Poza tym, sala będzie wykorzystana do urządzania wystaw podhalańskiej sztuki ludowej.

Liczba Polaków żyjących w Związku Sowieckim (DANE POLSKIEJ AKADEMII NAUK)

(FEC) — Warszawski "Zielony Sztandar" (9.9) informuje, że według danych Polskiej Akademii Nauk na terenie Związku Sowieckiego żyje obecnie 1.380.000 Polaków. Liczba ta w rozbięciu na poszczególne republiki sowieckie przedstawia się następująco: Białoruś — 539.000, Ukraina — 363.000, Litwa — 230.000, Rosja — 118.000, Lotwa — 80.000, Kazachstan — 53.000, inne republiki — 17.000.

Z dalszych obliczeń Polskiej Akademii Nauk wynika, że liczba Polaków żyjących poza krajem w różnych państwach Europy łącznie z ZSRR wynosi razem 2.571.000, a na pięciu kontynentach świata — od 8.200.000 do 9.300.000.

Liczebność Polaków w Europie przedstawia się następująco: Francja — 750.000, Wielka Brytania — 145.000, Niemcy Zachodnie — 132.000, Belgia — 35.000, Dania — 10.000, Holandia — 7.500, Austria — 7.000, Jugosławia — 5.000, Niemcy Wschodnie — 5.000, Szwecja — 4.000, Rumunia — 2.500, Węgry — 2.000, Szwajcaria —

1.600, Luksemburg — 1.500, Włochy — 1.200, Norwegia — 1.000, Bułgaria — 1.000, Hiszpania — 500, Irlandia — 150, Grecja — 100, Finlandia — 100, Portugalia — 50.

Polonia w obu Amerykach, Afryce i Azji

Na terenie obu Ameryk — jak stwierdza dalej PAN — żyje 7.190.000 Polaków. w tym: Stany Zjednoczone — 6.400.000, Kanada — 260.000, Meksyk — 70, Gwatemala — 100, Brazylia — 400.000, Argentyna — 120.000, Urugwaj — 7.000, Paragwaj — 2.000, Wenezuela — 500, Chile — 500, Peru — 150, Boliwia — 30, Kolumbia — 30, Ekwador — 30, inne — 210.

Liczebność Polonii w Afryce szacuje PAN na 16.000 osób, w tym w Afryce Południowej (Unia Pld. Afr.) — 11.400. W Azji bez terytorium należącego do ZSRR żyje 4.500 Polaków, najwięcej zaś — w Iranie (1.200), Turcji (1.000) i Syrii (500). W Australii mieszka 90.000 Polaków, w Nowej Zelandii — 2.500, a na wyspach Oceanii — 500 Polaków.

Kącik Rolniczy

Wapniowanie ziemi w ogrodzie warzywnym

O wapnowaniu gleb mówi się i pisze zazwyczaj sporo, ale najczęściej nie docenia się jego wielostronnego działania.

Trzeba pamiętać, że wapnujemy nie tylko dla wytworzenia odpowiedniego dla roślin uprawnych odczynu gleby. Zakres działania wapna jest o wiele szerszy. Wpływa ono na poprawienie i utrwalenie gleby, na uruchomienie trudno przyswajalnego fosforu, a w niektórych wypadkach również na uruchomienie potasu; stwarza sprzyjające warunki dla pożytecznych procesów mikrobiologicznych w glebie.

Np. bardzo pożytecznym drobnoustrojem wolno żyjącym w glebie jest azotobakter. Podobnie jak bakterie brodawkowe współżycie z roślinami motylkowymi, wiąże on wolny azot z powietrza, ale proces ten odbywa się jedynie przy odczynie prawie obojętnym. Zobojętniając kwaśny odczyn przez wapnowanie stwarzamy odpowiednie warunki rozwojowe ziemi w ogrodzie.

Gleby bardzo kwaśne trzeba wapnować także i wtedy gdy uprawiamy wyłącznie rośliny takie jak łubin, seradela czy ziemniaki.

W każdym razie pierwszą dokładniejszą wskazówką o potrzebie wapnowania daje ogrodnikowi pomiar odczynu gleby.

Jak stwierdzić kwaśność ziemi

W celu stwierdzenia kwaśności ziemi, wymagającej wapnowania kupujemy w drogerii małą fiaskę kwasu chlorowego. Następnie zbieramy w ogródku 30 do

50 gramów ziemi, którą odpowiednio wysuszamy. Z kolei przesiewamy ją przez przetak nad talerzem. Na wysuszoną i zdrobioną ziemię wlać dwie lub trzy krople kwasu chlorkowego. Jeżeli ziemia zawiera wapno, powstaje charakterystyczny gaz z zetknięciem się z kwasem. Jednocześnie widzimy na talerzu jakby lekkie gotowanie się. Jeżeli natomiast po wlaniu kwasu na ziemię nie sproszyć się żadnej reakcji, znaczy to, że ziemia jest kwaśna i potrzebuje wapnowania.

Wapnowanie przeprowadzić w jesieni po sprzątnięciu zbiorów z ogródka. Dzięki wilgoci jesiennej i zimowej wapno wsiaka do gleby regularnie. Odpowiednie mieszanki wapna w proszku można nabyć w sklepach wyspecjalizowanych dla ogrodników.

Sport w skrócie

★ **Liga kurytybska:** Atlético - Rio Branco 0x0, Águia Verde - Britânia 3x1, Primavera - Guarani 5x2, Selete - Operário 3x0.

★ **Liga rioska:** América - Flamengo 1x0, Botafogo - Portuguesa 1x1.

★ **Liga paulistańska:** Corinthians - São Paulo 2x0, Santos - XV Novembro 6x3, Portuguesa - São Bento 2x2, Juventus - Ferroviária 5x1, Palmeiras - América 1x0, Comercial - Botafogo 2x2, Esportiva - Guarani 1x1, São Paulo - Botafogo 5x1.

★ **O Puchar Brazylii** — półfinał: Santos - Palmeiras 3x2.

★ **W lidze gauszowskiej** odbyło się decydujące spotkanie o mistrzostwo ligi między Grêmio i Internacional. Zwyciężyło Grêmio w stosunku 3x0, wykazując zdecydowaną przewagę.

● **Stan Parany** wyprodukował w ub. roku ponad 17 milionów "arrob" bawełny, z czego tylko municypium Assai dostarczyło ponad 11 milionów arrob, wartości 3,1 miliarda kruczejów, uprawiając bawełnę na obszarach wynoszących 28,5 tysięcy hektarów.

● **Nowy rząd angielski** ustanowił podwyżkę na produkty importowane wynoszącą 15 procent, wywołując tym żywy protest ze strony eksporterów hiszpańskich i norweskich.

● **Fabrykacja opon samochodowych w Brazylii** w ciągu pierwszych 3 miesięcy br. pochłonęła ponad 5 tys. ton kauczuku naturalnego i gumy syntetycznej, nie licząc opon dla rowerów, skuterów oraz dętek do tychże.

● **Rząd federalny Brazylii** ogłosił komunikat, że do końca b. roku powstrzyma się od puszczania w obieg nowej emisji banknotów, zapowiadając równocześnie obfite zaopatrzenie kraju w żywność w 1965 r., a co za tym idzie — stabilizację cen

artykułów pierwszej potrzeby.

● **Stan gauszowski** rozpoczął eksportować do Francji ryby "merluzas" obfitujące na wybrzeżu tego stanu. Ryby te zamrożone wysyłane są w specjalnych chłodniach.

● **Fabryka traktorów w Brazylii** "Massey-Ferguson" wyprodukowała w pierwszym półroczu tego roku 3.130 maszyn przeznaczonych dla zmechanizowania uprawy rolnej.

● **Budowa gmachów i domów mieszkalnych** w stolicy Mato Grosso — Cuiabá — została wstrzymana na skutek braku cementu. Brak ten tłumaczy się niskim poziomem wody na rzece tej samej nazwy, z powodu czego ruch statków rzecznych ustał zupełnie.

● **Czterech naukowców amerykańskiej Marynarki** przepełdziło 10 dni w wodach Atlantyku na głębokości 58 m, mieszkałec w stalowej kabynie długości 12 m i szerokości 2,7, celem studiowania fauny i flory podmorskiej.

● **Bawili w Paranie** wysłannik Światowego Banku Rozbudowy i Rozwoju, celem zapoznania się z możliwościami rozbudowy przemysłu stanu parańskiego i ewentualnego finansowania tej rozbudowy.

● **W Recife odbył się zjazd** techników rolnictwa pochodzących ze wszystkich stanów kraju. Tematem zjazdu było opracowanie planu zmechanizowania rolnictwa w Brazylii, zwłaszcza w rejonie Nordeste.

● **Pomimo wzrostu produkcji w Ameryce Łacińskiej**, wyżywienie tej ostatniej jest niedostateczne wobec wysokiego wzrostu demograficznego. Koniecznym staje się uprzemysłowienie oraz wykorzystanie naturalnych bogactw poszczególnych państw tego kontynentu.

● **Z Argentyny przyjechał w tych dniach** transport 157 tys. ton pszenicy, którą Mi-

nisterstwo Rolnictwa rozdzieliło proporcjonalnie różnym stanom. Ze Stanów Zjednoczonych idzie transport 97 tys. ziarna pszenicy, która będzie wyładowana w głównych portach brazylijskich.

● **W Niemczech Zachodnich**, Francji, Holandii i w Szwajcarii pracuje 1.100 000 robotników pochodzących z Włoch, Grecji, Turcji, Portugalii, Hiszpanii, Jugosławii i Maroku. Dla nich buduje się specjalne osiedla, z gwarantowanym przez prawo pomieszczeniem.

KĄCIK LEKARSKI:

Płuca oddychają... wodą

Zdumiewające doświadczenia uczonych

Nad psem, umieszczonym w akwarium — 5-stopowa warstwa wody. Zwierzę chodzi po dnie, dotyka szklanych szyb, pęda się od drobnych rybek kręcących się na kształt utrapionych much wokół jego pyska. Ma na sobie tylko szeroki pas, którego kieszenie kryją ołowiane płytki — obciążenie niezbędne, by psa przytrzymał na dnie. Żadnej maski: ten niezwykły lokator akwarium oddycha wodą.

Pierwsza część doświadczenia dobiega końca. Z płuc zwierzęcia "wyrzasa" się woda. Po masażu klatki piersiowej (znacznie trudniejszym niż sztuczne oddychanie u człowieka) płuca stają się znowu zdolne do oddychania powietrzem. Pies otrząsa się i łakomie spogląda na kawałek mięsa w ręku biału ulranego człowieka. Łapie przysmak w locie, posłusznie biegnie do ambulatorium, gdzie czekają go szczegółowe badania.

Opisane doświadczenie wykonane zostało w pracowni znanego fizjologa Johanna Killastra, profesora uniwersytetu w Lejdzie, badającego fizjologię oddychania. Rozwiązanie problemów, którymi interesuje się holenderski uczonec, ułatwił ratowanie topielców i — kto wie — być może przysłał się przysłym pionierom podwodnych wypraw.

Człowiek umiera, gdy do płuc dostanie się woda, ponieważ zawiera ona zbyt mało tlenu.

Czyżby więc wzbogacenie wody w tlen rozwiązywało zagadnienie? Akwarium umieszczono w komorze wielkiej ciśnieni. Pod ciśnieniem 10 atmosfer ilość tlenu w wodzie wzrosła tak dalece, że płuca mogły by już konsumować ze skrzelami. — Niestety, okazało się, że płuca tylko przez krótki okres czasu dawały sobie radę w wodzie. Po pewnym czasie zwierzęta doś-

wiadczalne, które "oddychały wodą" dostawały krwotoku. "Zawiniło" zbyt słabe stężenie soli, znacznie niższe niż w płazmy krwi. W rezultacie sól z płazmy krwi przenikała do wody zapelniającej płuca. Dalszy ciąg odtworzył nietrudno. W płazmie krwi spada zawartość soli, następują zakłócenia w koordynacji pracy mięśni, między innymi także tych, które rządzą pracą płuc. Cały organizm przeżywa groźną awarię.

Można jej jednak uniknąć. Holenderski uczonec napełnił swoje akwarium wodą, zbliżoną do roztworu fizjologicznego (a więc odpowiadającą w przybliżeniu płazmie krwi), następnie — pod wysokim ciśnieniem — nasycił ją tlenem. Po tych pracach wstępnych umieszczał w akwarium różne ssaki: myszy, szczury, psy. Te ostatnie najlepiej znosiły pobyt w wodzie. Prawdopodobnie dlatego, że z psich płuć łatwiej jest "wyrzesać" wodę niż z płuc małych zwierząt. A usunięcie wody z płuc, w chwili gdy zwierzę powraca na powietrze jest zabiegiem bardzo ważnym.

Po jednym z pierwszych doświadczeń, pies, który spędził pod wodą prawie dobę, żył jeszcze cały miesiąc. Po udoskonaleniu metody przeprowadzenia doświadczeń uczonec dopiął tego, że pobyt pod wodą nie ma prawie żadnego wpływu na zdrowie zwierząt doświadczalnych.

Zdumiewające doświadczenia trwają.

A teraz trochę fantazji. W niektórych strefach oceanu zawartość wody jest bardzo zbliżona do roztworu fizjologicznego. W wielkich głębinach ciśnienie jest wysokie nawet bez komory wysokich ciśnieni. Poprzez rury można by więc nasycić wodę tlenem i wówczas człowiek naprawdę oddychałby wodą. Fantazja? Na razie!...

Innym razem proboszcz powiedział jednemu z pielgrzymów:

— Wracaj natychmiast do Chalone. Osoba, której powierzyłeś opiekę nad swoim sklepem, dokonuje teraz w nim rabunku.

Okazało się, że tak było rzeczywiście.

Kiedy indziej — w czasie lekcji katechizmu — proboszcz zawołał do pewnej wysokiej dziewczyny, która właśnie wchodziła do kościoła:

— Posłuchaj, ty duża panno, chciałbym z tobą pomówić kilka słów w zakrystii po lekcji.

W zakrystii proboszcz, który nigdy przedtem nie widział tej dziewczyny w życiu, oznajmił, iż wie, że jest ona w drodze do Lyonu w poszukiwaniu pracy jako służąca i ostrzegł ją, by była bardzo ostrożna, albowiem na pewno znajdzie się w wielkim niebezpieczeństwie.

W kilka dni później, gdy dziewczyna ta czekała w biurze pośrednictwa pracy służących w Lyonie, jakiś mężczyzna wszedł do pokoju i spojrzawszy na nią powiedział, że chciałby ją zatrudnić, ale nie może tego zrobić bez zgody żony. Prosił więc dziewczynę, by przyszła do nich do domu i zobaczyła się z jego żoną tego samego popołudnia.

Okazało się, że ów dom znajdował się na wyludnionym przedmieściu nad Rodanem a mężczyzna czekał na nią w drzwiach. Coś dziwnego w jego zachowaniu wzbudziło podejrzenie dziewczyny i — przypomniałszy sobie nagle ostrzeżenie proboszcza — odwróciła się i poczęła uciekać. Wówczas mężczyzna rzucił za nią linę, która chybiła głowę uciekającej zaledwie o kilka cali. Mężczyzna jednak, który okazał się obłąkanym mordercą, nie zaprzestał pościgu i pobiegł za nią z krzykiem. Zrezygnował dopiero wówczas, gdy

BRUCE MARSHALL

PROBOSZCZ Z ARS (Święty który walczył z diabłami)



dziewczyna pobiegła do grupy rybaków, którzy naprawiali swe łodzie.

Proboszcz z Ars, jak już widzieliśmy, umiał czytać i przeszłość podobnie jak przyszłość. Ta jego zdolność była dla ludzi czasami ambarasująca.

Pewnego razu rozdając Komunię św., ominął po raz trzeci z kolei pewną kobietę, po czym rzekł:

— Przecież jadłaś dziś rano trochę chleba.

Nie było więc nic dziwnego i w tym, że proboszcz potrafił odczytywać nawet myśli ludzkie. Innym razem bowiem powiedział do pewnej osoby, która z roztańgnięciem przesuwiała w rękach ziarenka różańca w głębi kościoła:

— Różaniec jest po to, by się na nim modlić, a nie, by obliczać na nim swoje dochody.

Najostrzej jednak reagował na brak szacunku dla Boga. Gdy obrażono jego samego, był zawsze cierpliwy.

Największym utrapieniem proboszcza były gadaliwe dewotki. Zdarzało się, że gdy tylko wszedł do konfesjonału, by wysłuchać spowiedzi jednej penitentki, ta prosiła go o udzielenie jej natychmiast Komunii św. W dziesięć minut później to samo powtarzało się z inną. Czasami musiał w ciągu pół godziny chodzić trzy lub cztery razy od konfesjonału do ołtarza i z powrotem, by udzielać Komunii św. każdej kobiecie oddzielnie, choć mogły one przyjść wszystkie razem. Inne dewotki otaczały go w zakrystii, opowiadając historyjki o pogodzie albo o tym, jak daleki kuzyn jednej z nich zostawił parasol w wagonie pociągu, podróżując z Paryża do Bagnères-de-Bigorre. Ale nigdy, nawet przy największych tego rodzaju doświadczeniach, proboszcz nie stracił równowagi ducha i nie okazał zniecierpliwienia.

Pewien mężczyzna uderzył go raz w twarz.

— Mój drugi policzek jest zadowolony — rzekł proboszcz.

V

W ciągu ostatniego roku życia proboszcza ponad sto tysięcy pielgrzymów przybyło do Ars.

W tym czasie już wysiłek, jaki obciążał proboszcza, był nie do zniesienia. Miał lat 72, a wyglądał na 90. Czterdzieści lat modlitwy i postów, braku snu i przepracowania uczyniły z niego małego, chwiejącego się karła. Skóra wyglądała jak delikatny papier, naciągnięty na kości. Pracował jednak dalej.

x X x

Następnego dnia wczesnym rankiem nad Ars zwała się burza w momencie, gdy młody ksiądz Monnin począł recytować modlitwy za konających:

— Idź, duszo chrześcijańska, z tego świata w imię Boga Ojca Wszechmogącego, który cię stworzył; w imię Jezusa Chrystusa, Syna Boga żywego, który cier-

JESZCZE JEDEN ŚLAWNY POLAK W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Ma Ameryka oryginalne Muzeum w Washingtonie — Sminthsonian Institute, gdzie gromadzi wszystko — co było pierwsze w tym kraju i co zarówno w życiu i rozwoju Ameryki, jak też całego świata, doniosłą odegrało rolę.

Tu można więc zobaczyć np. pierwszy na świecie samolot braci Wright; tu znajduje się "Spirit of St. Louis", na którym, Lindbergh, jako pierwszy człowiek, przeleciał Atlantyk, tu widzi się rakietę przestrzenną "Redstone",

w jakiej pierwszy amerykański astronauta wyleciał w przestworza.

Do wielu tysięcy zebranych tu eksponatów, dojdzie obecnie eksponat nowy — pierwszy helikopter, mały, jednoosobowy model PV - 2, zbudowany przed 21 laty przez znakomitego konstruktora polskiego pochodzenia, Franciszka N. Piaseckiego.

Wynalazca tego helikoptera, który potem zbudował tysiące dalszych helikopterów, służących dziś tak wspaniale, szczególnie amerykańskim siłom zbrojnym, inż. F. N. Piasecki, jest dziś znany w całym świecie.

W RESTAURACJI

POWÓD

"Tu jada się muzykalnie" ogłasza jedna z restauracji, w której właśnie niezadowolony klient pokazuje talerz z potrawą, pytając: — Cóż to jest? — To — mówi zasmuchany kelner — to jest "Wesoła Wdówka", proszę pana.

HISTORIA SIE POWTARZA

— Pamiętasz tatusiu coś mi wtedy opowiadał? Jak to cię wyrzucili ze szkoły, gdy byłeś w moim wieku?

— Czy pamiętam! No, jeszcze by też! To ci była historia!

— No właśnie tatusiu, i czy to nie nadzwyczajne, jak się historia powtarza!

W sądzie odbywa się sprawa rozwodowa. Mówi mąż ubiegający się o rozwód:

— Wysoki sądzie, proszę o rozwód! Moja żona ma ulubioną kozę, którą od dnia naszego ślubu trzyma w sypialni. Zapach jest nie do zniesienia. Dłużę nie mogę już tego wytrzymać!

— A nie mógłby pan otwierać okna?

— Co? Żeby mi wyleciały wszystkie gołębie!

PARADOKS UDANY

Najtrudniejszą postacią w komedii jest dureń, nie może być więc grany przez głupego — Cervantes.

NAJWIĘKSZY POMNIK NA ŚWIECIE

rzeźbi polski rzeźbiarz w USA, Ziółkowski

W paśmie Czarnych Wzgórz (Black Hills), w stanie Dakota, powstaje kuty w skale pomnik, który przycymy rozmiarami piramidy egipskie. Twórcą tego giganta jest 50-letni rzeźbiarz Korczak Ziółkowski. Pomnik wykuty w skalistej górze liczy ma 170 m wysokości i 193 m długości. Będzie on wyobrażał największego wodza indiańskiego — słynnego z talentów wojskowych i dyplomatycznych — który przewodził słynnemu szeregowi Indian Sioxów pod imieniem "Crazy Horse" ("Szalony koń"). Jego talenty wojskowe były tak wielkie, że jego taktykę i strategię studiują się w akademii wojskowej w West Point. "Crazy Horse" w czasie walk z wojskami amerykańskimi pod Little Big Horn w 1877 roku dostał się do niewoli i został stracony.

biarz postanowił utrwalić sylwetkę indiańskiego wodza w granicie. Nie jest to zresztą pierwsza praca Ziółkowskiego. Współpracował już przy gigantycznych podobiznach prezydentów Waszyngtona, Jeffersona, Lincoln, Roosevelta, które zostały wykute również w łańcuchu Czarnych Wzgórz. Do pracowni rzeźbiarskiej Korczaka Ziółkowskiego w Hartford przybył w 1939 r. kuzyn słynnego wodza Indian, Henry Standing Bear i wysunął pomysł wykonania pomnika "Crazy Horse'a" naprzeciw pomników wymienionych prezydentów.

Polak zapalił się do tego pomysłu i sprzedał wkrótce swą pracownię, po czym w stanie Dakota rozpoczął przygotowania do podjęcia dzieła.

Ówczesny sekretarz Spraw Wewnętrznych, Harold Ickes,

odmówił pozwolenia na wykucie pomnika "Crazy Horse'a". Ziółkowski nabył wtedy od rządu Górę Thunderhead i zakrzętnął się na swym prywatnym terenie koło prac przygotowawczych.

Trzeba było wycinać lasy, wysadzać dynamitem olbrzymie skały, wywozić gruz. Dokonał tego Ziółkowski własnym kosztem. Rzeźbiarz urządził dobrze prosperującą farmę mleczną, zbudował tartak i oba te obiekty stały się źródłem dochodów, które przeznaczył na finansowanie swych prac.

Obecnie widać już wyraźnie zarys olbrzymiej głowy indiańskiego wodza, która będzie mierzyła 26 m. Ramię "Crazy Horse'a" wyciągnięte ponad szyją wierzchołka będzie miało prawie 80 m. Dochody z mleczarni i tartaku okazały się jednak niewystarczające. Prace nad budową pomnika wodza Siouxów uległy zahamowaniu. Powstał projekt, aby rząd federalny udzielił na dokończenie dzieła pożyczki w wysokości ćwierć miliona dol. Jeśli jednak projekt nie przejdzie, istnieje obawa, że pomnik, który miał przycymy piramidy, nie zostanie nigdy dokończony.

"Narodowiec"

("Głos Katolicki")

COLORAMA TINTAS LTDA.

Wszystko do malowania
Wybór najlepszych marek narodowych
REFLEX — CORAL — BERRY

Jakość i cena
Obsługa techniczna

Rua Mateus Leme, 67 — Tel.: 4-0106
CURITIBA — PARANA

piął za ciebie; w imię Ducha Świętego, który zstąpił na ciebie; w imię chwalebnej i świętej Bożej Rodzicielki, Panny Maryi; w imię błogosławionego Józefa, czci godnego tej Dziewicy Oblubienica; w imię Aniołów i Archaniołów; w imię Tronów i Panowań; w imię Księżw i Władz; w imię Mocy, Cherubinów i Serafinów; w imię Patriarchów i Proroków; w imię świętych Apostołów i Ewangelistów; w imię świętych Męczenników i Wyznawców; w imię świętych Zakonników i Pustelników; w imię świętych Dziewic i wszystkich Świętych Bożych.

Chrześcijańska dusza Jana Marii Chrzyciela Vianney odeszła z tego świata.

VI

O godzinie czwartej w zakrystii kościoła wyłożono czarne szaty do pierwszego nabożeństwa żałobnego za duszę proboszcza. Proboszcz z Jassans zawahał się, zanim je włożył.

— Powinny one być białe — rzekł. — Trudno to uwierzyć, ale wydaje się, że przez całe życie proboszcz z Ars nie popełnił nigdy ani jednego grzechu, nawet lekkiego.

Podobne musiały być myśli biskupa, który w dwa dni później wszedł na ambonę w Ars i zaświadczył w tych słowach o życiu proboszcza:

— Dobrze zasłużyłeś się, służył dobry i wierny... wejdź do królestwa radości Pana Twego.

Słowa biskupa nie mogły dojść do wszystkich wiernych, albowiem kościół był zbyt mały, by pomieścić sześć tysięcy uczestników nabożeństwa. I nawet trzystu obecnych księży i małe dziewczynki w sukienkach od pierwszej Komunii św. nie słyszały tych słów dobrze z powodu głośnego, powszechnego szlochu.

Żal słuchaczy był tak wielki, że prawdopodobnie nikt nie zauważył, iż biskup opuścił połowę cytowanego tekstu ewangelicznego. Ale mimo żalu ludzie dopowiedzieli sobie resztę tekstu, który biskup opuścił, gdyż Jan Maria Chrzyciel Vianney nie był tylko "wiernym w małych sprawach", lecz był wierny we wszystkim.

I dlatego wszyscy, poczynając od papieża Piusa IX a skończywszy na najmniejszym dziecku z lekcji katechizmu w Ars, wiedzieli, iż dusza proboszcza po-

szła prosto do nieba i cieszyła się braterstwem "łącznie ze świętymi Apostołami i Męczennikami".

Ludzie byli tego tak pewni, że poczęli tłumnie przybywać do grobu proboszcza, by prosić go o modlitwy, podobnie jak dawniej tłumnie oblegali jego konfesjonał, by prosić go o rady.

Ale kościół wie, że Bóg może dostrzec plamy nawet tam, gdzie oko ludzkie widzi tylko cnoty i dlatego całe życie proboszcza z Ars musiało być oficjalnie zbadane przez biskupa Belly, zanim ogłoszony on został błogosławionym i trzeba było zebrać z polecenia biskupa dowody cudów, zdziałanych za pośrednictwem proboszcza.

Cudów takich było siedemnaście, dwa spośród nich uważa się za szczególnie ważne.

Pewnego dnia w roku 1861 mała dziewczynka imieniem Adelajda Joly w sierocińcu w Lyonie poczuła nagle kłujący ból w lewym ramieniu. Ból stał się wkrótce tak dotkliwy, że Adelajda musiała trzymać rękę przez cały czas na kolanach. Zakonnice, które prowadziły sierociniec, zaalarmowane stanem dziewczynki, wezwały lekarza. Ten po zbadaniu chorej oświadczył, że ramię dziewczynki zostało trwale sparaliżowane skutkiem złośliwego nowotworu w ramieniu i że należy ramię unieruchomić, gdyż chora nie będzie mogła nim władać już nigdy.

Zamiast jednak — mimo takiej opinii lekarskiej — zamówić protezę, Siostry rozpoczęły odprawiać nowennę do proboszcza z Ars. Siódmego dnia nowenny Adelajda była w stanie władać sparaliżowanym ramieniem, a dziewiątego dnia ramię było zupełnie normalne.

W rok później, w roku 1862, sześciolatek chłopiec, Leon Roussat, który mieszkał w Saint-Laurent-les-Macons w departamencie Ain, zaczął miewać drgawki epileptyczne. Ponieważ lokalny lekarz nie zdołał go wyleczyć, rodzice zabrali chłopca do specjalisty w Lyonie, który przepisał leczenie przy pomocy żelaza. Kuracja ta nie pomogła również i mały Leon miewał wkrótce około piętnastu ataków epilepsji dziennie. Rodzice przywieźli go więc z powrotem do Lyonu. Lekarz specjalista oświadczył wówczas rodzicom, że choroba ich syna jest nieuleczalna i że nie ma po co więcej przywozić do niego pacjenta.

Rodzice zabrali chłopca z powrotem i rozpoczęli

nowennę do proboszcza z Ars. Modlitwy ich jednak o zdrowie syna nie zostały wysłuchane; zamiast polepszenia Leon miewał coraz więcej ataków epilepsji i czasami pozostawał sparaliżowany i tracił mowę na przeciąg dwóch godzin.

Ale nawet i wówczas ojciec i matka chłopca nie stracili nadziei. Ich proboszcz wybierał się właśnie do Ars, by uczestniczyć w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod budowę bazyliki pod wezwaniem proboszcza z Ars i państwo Rousset postanowili pojechać także do Ars ze swym proboszczem, zabierając ze sobą syna.

Przybywszy do Ars, zostali przyjęci przez biskupa Belly, który udzielił Leonowi błogosławieństwa i poradził rodzicom, by rozpoczęli drugą nowennę do proboszcza z Ars.

Rodzice chorego zabrali syna do kościoła i położyli go na grobie proboszcza. Gdy powrócili z synem do hotelu, chłopiec, który obecnie był już całkowicie sparaliżowany, mógł już utrzymać naczynie i pić przy pomocy prawej ręki, a wkrótce poczęł się niebezpiecznie bawić zapałkami, zapalając je i rzucając.

Po powrocie do Saint-Laurent-les-Macons Leon — choć rodzice musieli mu wciąż pomagać w ubieraniu się — miał już tylko dwa słabe ataki. Po powrocie do domu posadzono go przy stole. Odepchnawszy krzesło w tył, chłopak poczęł biegać i skakać po pokoju. Ostatniego dnia nowenny był całkowicie wyleczony i odzyskał zupełnie mowę.

Gdyby były jeszcze jakiegokolwiek wątpliwości co do świętości proboszcza z Ars, musiałyby zniknąć wobec faktu, że gdy 17 czerwca 1904 roku otwarto jego grób, okazało się, że choć od chwili śmierci upłynęło około 45 lat, ciało proboszcza było świeże, całkowicie wolne od zepsucia.

Tak się szczęśliwie złożyło, że właśnie Józef Sarto, dawniejszy proboszcz Sarzano i Tombolo we Włoszech, który sam miał później być kanonizowany jako Pius X, wyniósł Jana Marię Chrzyciela Vianney, dawnego proboszcza w Ars we Francji, na ołtarze kościoła i proklamował go błogosławionym.

W dziewiętnaście lat później, 31 maja 1924, Pius XI ogłosił Jana Vianney Świętym.

ROMAN DMOWSKI W BRAZYLI

(ROK 1899)

Dwa były wówczas główne skupiska polskie poza Europą (oczywiście oprócz Syberii): — Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i Brazylia. Do Ameryki Północnej emigracja rozpoczęła się znacznie wcześniej i w latach dziewięćdziesiątych wychodziło tam coraz więcej Polaków, którzy zyskiwali też i świadomość swoich polskich celów. Zygmunta Balickiego jako wystannika Ligi Narodowej 19 września 1895 roku założył w Chicago (Ashland Avenue 17) komórkę Ligi wraz z J. Migdałskim, S. Barszczewskim, J. Chrzanowskim, F. Jabłońskim, H. Naglelem i K. Żurawskim. Ta pionierska praca przyniosła sprawie polskiej stokratne owoce, gdy w latach pierwszej wojny światowej Roman Dmowski i Ignacy Paderewski umieli skutecznie rzucić wagę Polonii amerykańskiej na szalę chwalebnych losów wojny i rokowań pokojowych.

Roman Dmowski, jakby szykując się wtedy do pełnienia roli kierownika polityki polskiej, która głównie doprowadziła do odzyskania niepodległości i triumfu wersalskiego, do roli przyszłego ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej, nie zadawał się studiami książkowymi. Znał już dobrze Europę, bo spędził we Francji pewien czas na studiach, przebywał w Anglii, Szwajcarii, Niemczech, a wkrótce po zesłaniu do Mitawy i ucieczce do Galicji — Austrię i Węgry. Interesowało go, czy wychodźstwo polskie w Ameryce Południowej rozplynie się w morzu obczyzny, czy stanie się, jak to można było oczekiwać w Sta-

nach, siłą działającą na rzecz Polski.

Osadnicy polscy w Brazylii skupiali się wówczas w Paranie, gdzie wiodli bój z puszcza i ciężkim losem pionierów. Inteligencji, która by mogła pobudzić szerszą świadomość narodową, było tam niewiele. Jednym z przywódców polskich w Brazylii stał się inżynier Kazimierz Warchałowski, już wówczas członek Ligi Narodowej i korespondent pism narodowych. Zapewne w porozumieniu z nim wyruszył w 1899 roku Roman Dmowski w jedną ze swych najdłuższych podróży zamorskich. Odpląnął we wrześniu z portu angielskiego do którego powrócił dopiero po dziewięciu miesiącach. Brazylijska podróż Dmowskiego prowadziła głównie do Parany: Na Boże Narodzenie był w Kurytybie, w marcu 1900 roku w kolonii polskiej Lucenie, w maju w Paranagu. Wyniki swych podróży przedstawił z celem politycznym obrazował Dmowski w książce wydanej w 1900 roku we Lwowie "Wychodźstwo i osadnictwo". Niestety ukazała się tylko część pierwsza.

Argentyny Dmowski nie odwiedził, nie jeździł dla turystyki, a wychodźstwa polskiego wówczas tam nie było. Gdy jednak w 17 lat później, organizując we Francji Armię Polską, wysłał Dmowski do Brazylii polską misję wojskową (pod kierownictwem por. L.

Abczyńskiego — dzisiaj pułkownika mieszkającego w Londynie) przewidywał także jej zasieg na Argentynę.

Gdy Amerykę Południową odwiedził tylko raz, Amerykę Północną Roman Dmowski odwiedził szereg razy, bo to był jeden z ważniejszych terenów jego polityki. W 1904 roku przemierzył kontynent amerykański tam i z powrotem udając się w misji politycznej do Japonii. Udał się tam otrzymawszy wiadomość, że Japończycy rozważają możliwość wywołania w Królestwie wyderżaj przeciw wojnie na Dalekim Wschodzie. Wbrew stanowisku socjalistów, z których dwoma wysłannikami, Józefem Piłsudskim i Tytussem Filipowiczem zetknął się w Tokio i całą noc spędził na dyskusji nad tą sprawą, przekonał Japończyków, że dywersja polska pociągnie za sobą tylko wielkie wykrwawienie w Polsce, a Japonii, zbyt odległej, niczego nie da. Dmowski szykował się już wówczas do wielkiego starcia europejskiego, rysującego się w przedzie linii polityki przymierza francusko-rosyjskiego z 1897 roku i niemiecko-austriackiego, penetrującego w interesującym Rosję szczególnie kierunku azjatyckim.

Przy okazji dwukrotnego przejazdu przez Stany Zjednoczone Roman Dmowski nawiązał pierwsze więzy przyjaźni osobistej z wieloma Polakami w Ameryce, którzy potem oddali wszystkie swe siły walce o odzyskanie niepodległości.

Emigranci polskiego pochodzenia w Stanach, spychani wówczas na szary koniec, daleko nie tylko po Anglosasach, ale po Irlandczykach, Niemcach i Włochach, byli w tym gorszym położeniu, że nie mieli opieki prawnej własnego państwa. Nie trudno więc zrozumieć, że sukcesy artystyczne Ignacego Paderewskiego, bardzo przemawiały do ich dumy narodowej. Wszak Paderewski stał się wtedy jednym z najpopularniejszych ludzi świata, i na długo, nim w odrodzonej Polsce stał się prezesem rady ministrów (jak wówczas mówiono prezydentem) okazywano mu niemal

wszędzie honory królewskie. Wiedzieli, że ma wszędzie dostępek, że jest w przyjaźni z królami i prezydentami, że stało się zwyczajem, obserwowanym nawet przez monarchów Wielkiej Brytanii, wstawanie, gdy ten Polak wchodził na estradę.

Któż więc bardziej nadawał się na przedstawiciela Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, założonego przez Dmowskiego w 1917 roku dla prowadzenia walki o Polskę, niż Ignacy Paderewski? Wieleletnia, zażyła przyjaźń Dmowskiego z Paderewskim umożliwiła im prowadzenie jednolitej polityki i wielkiej akcji dyplomatycznej na rzecz Polski. Paderewski swymi wpływami osobistymi otwierał mu drzwi, które inaczej mogłyby pozostać zamknięte przed przedstawicielem odległej i mało znanej Polski, Dmowski nadawał kierunek polityczny, który Paderewski lojalnie wykonywał.

Jest sprawą powszechnie znaną, że Paderewski utrzymując przyjaźń z prezydentem Wilsonem, inspirował go w sprawie polskiej. Słynny 13 punkt programu Wilsona o Polsce wiele naszej sprawie pomógł. Ale wysunięcie programu, to początek stosunkowo łatwy. Dmowskiemu przypadło w głównej mierze program odbudowania Polski realizować. Dzięki niemu polityka polska we wszystkich trzech zaborach była jednolita antyniemiecka i proallancka. Dmowski wiązał politykę, niezwykle trudną, licznego wychodźstwa wojennego polskiego w Rosji, tworzącego wówczas wojsko polskie (korpusy wschodnie) i wychodźstwa polskiego w Stanach, czynnie popierającego tworzoną przez Komitet Narodowy armię we Francji (zwaną Armią Błękitną, później Armią Hallera).

Objazd w czasie wojny Romana Dmowskiego i Ignacego Paderewskiego wielkich obszarów Stan. Zjednoczonych nie turystyce, ani nawet manifestacji polskie miały na celu. To było organizowanie Polonii amerykańskiej do czynnej walki o Polskę, pokazanie światu, że nie wystarczy powstanie małej Polski, ograniczonej może tylko do Królestwa i Galicji zachodniej, że Polska musi powstać jako państwo duże, zdolne do odgrywania samodzielnej roli, oparte o Bałtyk. To nie mieściło się w głowach, nie tylko najzwyklejszych nawet Polaków, że nie wystarczy powstanie małej Polski, ograniczonej może tylko do Królestwa i Galicji zachodniej, że Polska musi powstać jako państwo duże, zdolne do odgrywania samodzielnej roli, oparte o Bałtyk. To nie mieściło się w głowach, nie tylko najzwyklejszych nawet Polaków, że nie wystarczy powstanie małej Polski, ograniczonej może tylko do Królestwa i Galicji zachodniej, że Polska musi powstać jako państwo duże, zdolne do odgrywania samodzielnej roli, oparte o Bałtyk.

To Dmowski przekonał Wilsona, że nie wystarczy proklamować odzyskania niepodległości przez Polskę, ale trzeba przez zapewnienie jej odpowiednich granic, z dostępem do morza, z odradzającym się w polskości Śląskiem dać jej możliwości rozwojowe, by mogła odrobić 123-lata zaborów. Polonia amerykańska pełnego poparcia programowi wszechpolskiemu Dmowskiego nie poskąpiła. Dla niego też, pisząc swój raport dla narodu, jak odbudowano Polskę ("Polityka polska i odbudowanie państwa" — Warszawa 1923), Dmowski szczególnie podkreślił zasługi Polaków w Ame-

ryce dla tego wielkiego dzieła. Czy pisząc dziś o tym, w stulecie urodzin tego wielkiego męża stanu, jakim był Roman Dmowski, czynimy to tylko dla historii?

Nie, bo i dziś sprawa odzyskania niezależności Polski łączy wszystkich Polaków, gdziekolwiek są, po tej czy tamtej stronie Atlantyku. I dziś, przy zromianych różnicach podejścia, czujemy potrzebę zestrzelenia głównych wysiłków w jedno łożysko. Dlatego też amerykańskie podróże Dmowskiego i spisanie polityką wszechpolską różnych krajów i kontynentów, mają nadal aktualne znaczenie: Cokolwiek się czyni, trzeba zawsze robić z myślą o Polsce.

(Wyjątek z artykułu Józefa Plockiego z *Arctydu*).

* * *

Lekarze:

DR. AUGUSTO KISZKA
Clínica Médico Cirúrgica
Médico do Hospital Bom Jesus
Médico da Prefeitura Municipal.
A T E N D E :
Hospital: — das 8 às 12 hs.
Consultório: — Av. Vicente Machado, 522 — Edif. Marieta — das 13 às 15 hs.
Consultório: — Rua Dom Pedro II, 829 - das 15 às 20 hs.
PONTA GROSSA - PARANÁ

VARIZES - MICROVARIZES
Pernas inchadas - Ulcéras - Pesadas - Doloridas - Com coximas de causa varicosa - e hemorroidas, tratamento rápido sem operação.

DR MENDES ARAUJO
Especialista nas doenças do reto e aparelho digestivo, gastrite - Úlcera do estômago duodeno - Prisão de ventre colites - Tratamento direto do intestino na disenteria amebiana - Rua Dr. Murici, 830, - térreo. - Fone: 4-0268 — das 9 às 12 e das 15 às 17 horas.

DR GABRIEL NOWICKI
Diplom. Universidade Parryskiego
Były Profesor Univ. Parańskiego
Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmácia Stelfeld, Pr. Tiradentes 530, od godziny: 9 - 13. - Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17. Choroby kieszki ochodowej, Hemoroidy, Fistuly i. t. p.
Schorzenia nerek i dróg moczowych.

Dr. C. Augusto Stelfeld
Especialista: ovidos, nariz e garganta.
Consultório: Rua Dr. Murici, 970 - 4.º andar - conjunto 41
Curitiba

DR LUDWIK RYDYGIER
Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w New York. P.M.S.H. Choroby kieszki ochodowej, Hemoroidy, Fistuly i. t. p.
Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-ej do 11,30 i od 15 - 18. - Telefon: 4-8494.
Rez.: R. Amazonas Marcondes, 954, Bacacheri, - Telefon: 4-5473.

LABORATÓRIO DE ANÁLISES CLÍNICAS « PASTEUR »

Pilarzinho — Av. Des. Hugo Simas 208 a.
(Primeira quadra da Praça Sotomaior)
Aberto das 7,30 às 11 e das 13,30 às 17,30 horas.
Executa-se: exames bioquímicos de sangue, urina, fezes; exames parasitológicos e bacteriológicos em geral.
Mówi się po polsku.

Dentyści:

AUGUST STEC
Konsultorium: Rua Voluntários da Pátria, 475, Edifício ASA, 11.º and. - Conj. 1105-A.
Godziny przyjęć: Poniedziałki, środy i piątki od 2 do 5 po południu, i od 7 do 9-ej wieczór. We wtorki i czwartki — o godzinie umówionej.

DR ALBANO SCHOLSE
Przyjmuje w dzień i w nocy
Av. República Argentina, 2983
Telefon: 4-4393 — Curitiba

DR WINCENTY FLENK
Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

Adwokaci:

DR LUCJAN KASPRZAK
Praça Osório, 45, 1.º and. 105.
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizacje.
MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR EDWARD ZELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Pernetta n.º 10 4.º piętro — Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco
CURITIBA

PAULO FILIPAK
ADVOGADO
Causas civis e comerciais. Inventários da Capital e do Interior do Estado. Horário: 9,30 - 11,00 e das 16 às 18 hs.
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA - PARANÁ

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos; declarações de imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral.
— ★ —

Dorme, Dorme, Sim, Jesus

(Lulajże, Jezuniu — melodia polonesa)

Dorme, dorme, sim, Jesus, teu soninho,
Embalado num rústico bercinho. (Bis).
Anjos apagaram as estrelas.
Repose, Jesus, nas duras palhinhas. (Bis).
A teu lado vela tua Mãezinha,
Amaciando tua rude caminha. (Bis).
Sonha lindos sonhos com teus Anjinhos;
Sonha com os homens, teus amiguinhos. (Bis).
Desperta, Jesus! Eis os presentinhos:
Aceita êstes nossos coraçõezinhos. (Bis).

Pe. Frei Alberto Stawiński

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej, i najsprawniej
otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

p o m o c

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU"
i PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczami, upominkowe dla pań, panów i dzieci, maszyny do szycia, dziwiarskie, lodówki. Sprzęt motorowy: samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókieniczne, inwentarz żywy, węgiel i meble.

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKANSKICH

Po katalogi i informacje należy zgłaszać się do:
PRZEDSTAWICIELKI PEKAO New York
p. HALINY BERGMAN, São Paulo
Caixa Postal 5127, Tel.: 52-87-29.



Empregado com real successo nos
TRAQUEBRONQUITES EM TODOS OS
SEUS GRAUS E SUAS MANIFESTAÇÕES
COMO SEJAM: TOSSES, CATARRÓS,
BRONQUITES E COQUELUCHE.

Foto PROGRESSO

Rua São Francisco 166
FOTOGRAFIAS para:
Casamentos, Formaturas,
Postais, 3x4, 6,9 e 9x12.
AMPLIAÇÕES:
Pretas, marrons e coloridas.

DZIEŃ 28-GO LISTOPADA

TO OSTATNI TERMIN WYSLANIA DO POLSKI

ŚWIĄTECZNYCH PACZEK PEKAO

NR. 69

NR. 72

NR. 73

z gwarancją dostawy na Święta Bożego Narodzenia

Nie zwlekajcie — zamówcie jeszcze dzisiaj u miejscowego przedstawiciela lub

PEKAO TRADING

CORPORATION
NEW YORK, N. Y. 10004

25 BROAD SREET

ADUBOS E INSETICIDAS
(atacado e varejo)
AO FAZER SEUS PEDIDOS...
Lembre-se!
Boutin
Produtos Para Agricultura Ltda.
DISTRIBUIDORA DOS PRODUTOS FITOSSANITARIOS "BAYER"
AV. CAPANEMA, 155 - FONE 4-1296 - CURITIBA

15 de
Novembro
de 1889



Manhã formosa e clara de Novembro: o sol, o claro sol, o rei dos sóes, estava mais alegre nesse dia, iluminando a frente dos heróis.

Ouvem-se toques de clarins nas ruas... E, enquanto a Natureza assim sorria, ostentando a irrisão dos seus contrastes, agonizava triste a Monarquia.

No palácio, isolado, o Imperador medita, ao desespero e à dor aberto o coração, enquanto nos quartéis o exército se agita e nas praças se apinha e cresce a multidão.

Escreve o Imperador: são versos agoniados, saídos do crisól de uma grande tristeza, escritos ao ouvir o tropél dos soldados e pressentindo morto o sol da realeza...

Deodoro, em seu corcél, parece um deus guerreiro: não pára, não descansa; applaude-o, delirante, o povo brasileiro, repleto de esperança.

A massa popular, que é a força das nações, aperta-se ao redor do Marechal valente, comprimindo no peito os nobres corações, que vibram de emoção, patrioticamente.

E, como um leão feroz, soberbo, extraordinário, não podendo conter a loucura, que o invade, a uma só voz exclama o povo temerário: — Viva a Liberdade!

OSCAR B.

BRASIL EM 5 MINUTOS

Convenção aclama Lacerda candidato

A União Democrática Nacional, reunida em São Paulo, numa convenção que se transformou em maior festa de civismo e democracia, indicou o governador Carlos Lacerda para seu candidato à presidência da República no pleito de 1966.

Linha legal do presidente da República

O governador da Bahia, Lomanto Junior, falando aos jornalistas, disse que o presidente Castelo Branco não adotará nem linha dura nem mole para a região nordestina, mas sim uma linha de justiça, punindo com vigor os corruptos, tanto os mais nocivos do que os subversivos.

Castelo Branco no Sul

De Porto Alegre informam que o presidente da República estará nos próximos dias no Rio Grande do Sul, de onde seguirá a Florianópolis para assistir à posse do gal. Paul Vieira, no cargo de prefeito da Capital catarinense.

Nôvo arcebispo de São Paulo

O Papa Paulo VI nomeou D. Aginaldo Rossi nôvo arcebispo de São Paulo. Dom Aginaldo vinha exercendo as funções de arcebispo de Ribeirão Preto.

Vítimas do desabamento em Piracicaba

Em consequência do desabamento do prédio de 15 andares ocorrido na cidade de Piracicaba (SP) subiu a 37 o número de mortos e a 50 o de feridos.

Investimentos dos EUA no Brasil

O embaixador norte-americano, Lincoln Gordon, afirmou que a missão do governo dos Estados Unidos, que ora encontra-se no Brasil, garante os investimentos de firmas particulares dos EUA no valor de 140 milhões de dólares, que serão aplicados no Brasil em 1965.

IV Feira da Providência no Rio

Foi inaugurada no dia a IV Feira da Providência, fundada por D. Helder Câmara, que consta de 23 estantes internacionais e barracas de todos os Estados do País. As barracas apresentam objetos e comidas típicas de várias regiões do Brasil.

Onze governadores lançarão manifesto

Onze governadores de Estados deverão lançar manifesto à Nação prestigiando o governo de Castelo Branco. O governador paulista, sr. Adhemar de Barros, declarou que é necessário defender o poder constituído.

Acusações contra Mauro Borges

O presidente Castelo Branco recebeu os resultados dos inquéritos sobre subversão e corrupção no Estado de Goiás. Nos autos do processo figura como principal indiciado o governador Mauro Borges, acusado de subversão, corrupção e contrabando de minérios.

Nome da UNE desapareceu

O presidente Castelo Branco sancionou a lei que extingue a União Nacional dos Estudantes e cria o Diretório Nacional dos Estudantes. A lei estabelece normas para a existência dos órgãos da representação estudantil.

A Jovem Polônia em atividade

O passatempo do ilustre prelado polonês, Arcebispo José Gawlina, ocorrido em setembro último, não nos passou despercebido, e em sua homenagem foi realizada uma pequena, porém significativa "Akademia" no salão paroquial da Igreja Nossa Senhora de Monte Claro. Lembramos que foi ele que tomou a si o encargo complexo da Imigração dos poloneses que demandavam para outras plagas. Visitou o Brasil, e esteve em Porto Alegre no ano de 1952, ocasião em que foi homenageado com uma placa comemorativa na Sociedade Polônia. Portanto, aqui fica a nossa homenagem póstuma ao defensor de Maria Santíssima,

Medianeira de tdas as Graças.

Agora falemos da Mlada Polônia. Para gáudio nosso, estamos nos evidenciando cada vez mais no cenário artístico de Porto Alegre. Os convites para novas apresentações aumentam depois de cada apresentação nossa. É digno de nota o interesse que está despertando aqui entre o nosso meio para realizações desse tipo, ou seja, cantos e danças folclóricas.

Recentemente, quando da realização em outubro, do 1º Festival da Cerveja do Rio Grande do Sul, lá estávamos nós. Depois outra apresentação, desta feita no Colégio Anchieta, colégio jesuíta de renome da Capital gaúcha.

Tudo isso, além da visível satisfação daqueles que assistem uma representação nossa, já é uma recompensa pelos esforços dispendidos para mostrar algo de bonito e realizador, e um estímulo para prosseguirmos em nossos intentos.

..Dia 8 do corrente, nos apresentamos no magnífico Auditório Araújo Viana, num patrocínio da Setur (Secretaria de Turismo). Porém, os comentários ficam para uma próxima oportunidade.

Eusebius Bakowicz

O MUNDO EM 5 MINUTOS

Avanço do Exército Nacional em Congo
Foram tomados pelo Exército Nacional Congolês dois baluartes dos revolucionários de Soamialot: Kindu e Ikela. Dentro de poucos dias espera-se a queda da capital da "República Popular do Congo" — Stanleyville.

PAZ ESTENSORO, presidente da Bolívia, foi deposto pelas Forças Armadas, chefiadas pelo general René Barrientes.

Nôvo rei saudita

O rei Faical é o nôvo soberano da Arábia Saudita, substituindo seu irmão Ibn Saud. Afirma-se que o ex-rei Saud irá residir na Europa.

Poderio militar da URSS

No desfile comemorativo ao 47.º aniversário da revolução bolchevista, a União Soviética exibiu gigantescos foguetes estratégicos intercontinentais. Assistiram ao desfile os novos dirigentes soviéticos e o primeiro-ministro da China — Chou En-lai.

Em janeiro encontro Johnson-Wilson

No próximo mês de janeiro em Washington haverá o encontro entre o presidente dos EUA, Johnson e o primeiro-ministro da Grã-Bretanha, Harold Wilson, a fim de remodelar a "Aliança Atlântica".

Nova política agrária russa

A Comissão Central do Partido Comunista da Rússia resolveu anular as medidas impostas pelo Kruchev, que reduzem as áreas reservadas ao cultivo particular dos kolchozianos e o número das cabeças de gado de que podiam dispor. A anulação destas medidas visa aumentar a forragem e a criação de gado, cujo número caiu de 70 milhões de cabeças para 40 milhões.

Chu visita a sepultura de Stalin

O primeiro-ministro da China comunista, Chu-En-lai, depois de visitar o mausoléu de Lenin, onde depositou a coroa de flores, fez visita ao túmulo de Stalin, situado a pouca distância do mausoléu de Lenine e marcado por uma lápide simples.

Junta Militar da Bolívia baixa decretos

A Junta Militar da Bolívia baixou vários decretos, entre os quais o de restabelecimento da Constituição de 1945, a extinção dos Serviços de Segurança e Inteligência e do impedimento aos militares de pertencerem a qualquer partido político.

De Gaulle desafia os países aliados

O presidente da França, general de Gaulle, prepara-se para lançar o desafio aos aliados no sentido de que a Europa, colocando-se sob a proteção norte-americana vai desaparecer. Mas a Europa colaborando com a França, poderá enfrentar vitoriosamente o desafio que o mundo moderno lhe lança.

Condenação ao culto da personalidade

O embaixador da URSS em Varsóvia, W. Aristov, discursando numa reunião em que se comemorava o 47.º aniversário da revolução russa, afirmou que o partido soviético "condena o culto da personalidade, a concentração do poder em mãos de uma só pessoa que escape ao controle coletivo, a embriaguês do poder e a falta do sentido da realidade".

Curiosidades do Concílio Ecumênico

— O Papa recebeu e abraçou o Bispo Gorson, de Filadélfia, presidente do Conselho Mundial Metodista e observador não-católico do Concílio.

— O texto a respeito dos Judeus parece ter sido a causa da celeuma levantada entre os Padres Conciliares.

— Dom Fernando Gomes, Arcebispo de Goiânia, em nome de mais de cem Bispos do Brasil e de outros países, foi o primeiro a erguer a voz no Concílio pedindo a realização de um quarto período de sessões.

— No debate sobre o Sacerdócio, discutiram-se propostas que visam mudar as atuais normas de remuneração dos sacerdotes pelos serviços eclesiais.

— O Concílio propôs o emprego mais amplo de seculares, sobretudo em tarefas administrativas, deixando que o clero se consagre melhor ao seu ministério.

— O órgão oficial do Vaticano L'Osservatore Romano publicou nota declarando que a lei do celibato "permanece inalterada, em todo o seu vigor".

— O inglês Patrick Keegan, chefe do Movimento Mundial dos Trabalhadores Cristãos, foi o primeiro leigo que na História da Igreja fez uma intervenção num Concílio Ecumênico.

— Um fato inédito é ter Patrik Keegan empregado o inglês em vez do latim para a intervenção.

— São cerca de 40 os vigários convidados pelo Papa para participarem também das sessões do Concílio.

Curiosidades

(escreve Prof. Ruy Afrânio Peixoto)

PERGUNTA de José Cabral: "Tenho observado corujas voando à noite, silenciosamente. Elas planam, com a finalidade de não fazerem barulho para surpreender a preza, ou são muito leves em relação ao peso?"

RESPOSTA — De fato as corujas que caçam a noite não fazem barulho quando voam, não que sejam muito leves mas porque as extremidades de suas penas são tufadas para abafarem o ruído. Esses tufo lembram almofadinhas e são formados de pelugem tão macia como a seda. As corujas que caçam de dia, como os Caburés, apesar de menores, fazem barulho quando voam. O vôo silencioso das corujas noturnas é uma adapta-

ção da natureza à sua luta pela vida. Assim são também os seus olhos (tão grandes, que nem se podem mover dentro das órbitas) capazes de ver até com a iluminação das estrelas.

Uma coruja noturna vê 100 vezes melhor que um homem à noite. Diferente das outras aves, a coruja fecha os olhos descendo as pálpebras de cima, como os homens e, tendo-os na frente da cara, vê de frente com ambos os olhos, o que sem dúvida nos impressiona com êste olhar humano.

Pergunte o que desejar saber a Ruy Afrânio Peixoto, rua Afrânio Peixoto, 99, Nova Iguaçu, Estado do Rio de Janeiro, e aguarde resposta por este jornal.

SOCIEDADE UNIÃO JUVENTUS

EDITAL N.º 3-64

CONVOCAÇÃO DE ASSEMBLÉIA GERAL ORDINÁRIA

A Diretoria da Sociedade União Juventus, em obediência às disposições estatutárias constantes dos artigos 47, 48 e 52, e, seus respectivos parágrafos, convoca a ASSEMBLÉIA GERAL ORDINÁRIA, a ser realizada em sua sede à Al. Carlos de Carvalho n.º 575, no dia 13 (treze) de Dezembro de 1964, — com início às 13 (treze) horas, com os seguintes fins exclusivos:

- Eleger os membros do Conselho Deliberativo e seus Suplentes;
- Apuração e proclamação do resultado do pleito;
- Posse do Conselho Deliberativo.

Outrossim, de acôrdo, com as normas estatutárias vigentes:

- As CHAPAS deverão ser apresentadas impreterivelmente pelos sócios interessados até às 13 (treze) horas do dia 3 (três) de Dezembro de 1964, na Secretaria da Sociedade — Art. 47 § 4.º.
- As chapas deverão conter 31 (trinta e um) nomes de sócios acionistas para membros efetivos e dez de sócios acionistas para membros suplentes — Art. 52 e Art. 47 § 12.
- As urnas permanecerão no recinto, para a votação das 13 (treze) às 18 (dezoito) horas — Art. 48 § 7.

E, para o pleno conhecimento de todos os Senhores Associados, o presente Edital, fica afixado nos lugares de costume e publicado pela imprensa da Capital. —

Curitiba, 10 de Novembro de 1964. —

RIZIO WACHOWICZ
Presidente da Diretoria

PAULO FILIPAQUE
Secretário do Conselho Deliberativo

Rir é o melhor remédio...

FAZENDO CESSAR A LUTA

— Por que vais correndo dessa maneira, filho?

— É para não deixar dois rapazes brigarem, — respondeu o pequeno, ofegante e sempre sem parar.

— Quem são eles?

— O Ambrósio e eu.

CONCLUSÃO

Elena: — Meu pai dá-me sempre um livro no dia dos meus anos.

Citilde: — Mas que grande biblioteca já deves ter!

COISAS DE LOUCOS

— Para que essa nota de Cr\$ 1.000,00 amarrada atrás, no cós de suas calças?

E o calpira explica muito sério:

— Isto é por desafio. Durante anos venho correndo atrás do dinheiro, agora é ele que anda atrás de mim...

Atenção!!!

Temos na Redação do LUD nova edição do ROSÁRIO VIVO (em português).

Preço: - Cr\$ 100,00 cada coleção de 15 mistérios, em cartolina colorida.